

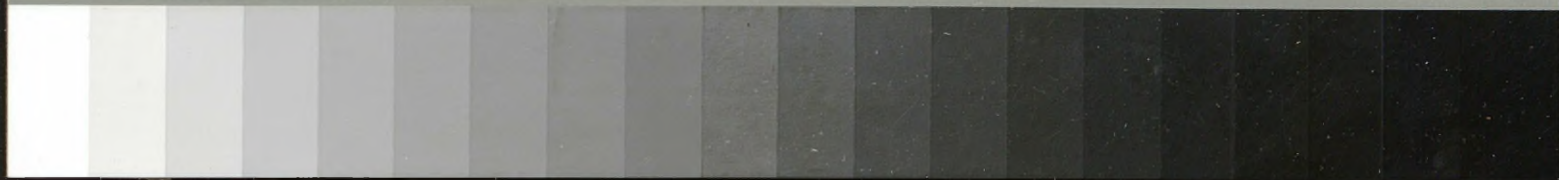


Grey Scale #13



DANES PICTA .COM

A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19



213 1/2 20,-

RZECZPOSPOLITA
KRAKOWSKA

WOLNA, NIEPODLEGŁA I ŚCIŚLE NEUTRALNA,
POD
OPIEKĄ TRZECH WIELKICH MOCARSTW:

AUSTRYI, PRUS I ROSSYI.

A ZA
RĘKOJMIĄ KONGRESU WIEDŃSKIEGO
(1815 — 1846)

PRZEZ
ANTONIEGO TESSARCZYKA.

—
POSZYT I.
—

Cena: 75 kr. w. a. (3 Złp.).

W KRAKOWIE
W DRUKARNI C. K. UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO.
1863.



Egzemplarze porozrzynane lub poplamione przyjęte napowrót nie będą.



23
I/2 20,-

RZECZPOSPOLITA
KRAKOWSKA

WOLNA, NIEPODLEGŁA I ŚCIŚLE NEUTRALNA,
POD
OPIEKĄ TRZECH WIELKICH MOCARSTW:

AUSTRYI, PRUS I ROSSYI.

A ZA
RĘKOJMIĄ KONGRESU WIEDEŃSKIEGO
(1815 — 1846)

PRZEZ
ANTONIEGO TESSARCZYKA.

—
POSZYT I.
—

Cena: 75 kr. w. a. (3 Złp.).

W KRAKOWIE

W DRUKARNI C. K. UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO.

1863.



Egzemplarze porozrznane lub poplamione przyjęte napowrót nie będą.

I/IV
1863

RZECZPOSPOLITA
K R A K O W S K A

WOLNA, NIEPODLEGŁA I ŚCIŚLE NEUTRALNA,

POD

OPIEKĄ TRZECH WIELKICH MOCARSTW:

AUSTRYI, PRUS I ROSSYI,

A ZA

RĘKOJMIĄ KONGRESU WIEDEŃSKIEGO

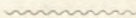
(1815 — 1846)

PRZEZ

ANTONIEGO TESSARCZYKA.

—
POSZYT I.
—

Cena: 75 kr. w. a. (3 Złp.).



W KRAKOWIE

W Drukarni C. K. Uniwersytetu Jagiellońskiego.

1863.

95/438/9

KRAKOWSKA
RZECZPOSPOLITA

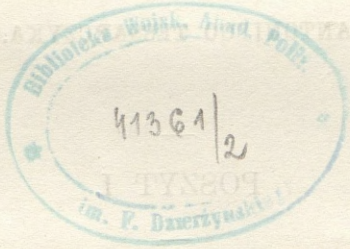
WOLNY, NIEPODLEGŁY I ŚWIĘTY KRAJ

WIMPEŃSKIEGO KONGRESU

WIMPEŃSKIEGO KONGRESU

WIMPEŃSKIEGO KONGRESU

(1815 - 1816)



Główny Urząd Cenzury

W KRAKOWIE

W Drukarni G. K. KAWCZYŃSKIEGO

1816

PRZEDMOWA.

Kongres Wiedeński powołując była stolicę Królów Polskich do nowego życia politycznego, chciał zachować ten starożytny gród jako Panteon całej Polski, by i nadal świadczył o jój istnieniu i był ogniskiem jój narodowości. Że taka a nie inna myśl przewodniczyła wspaniałomyślnym Twórcom tej nowój Rzeczypospolitej, wypowiedział Baron REIBNITZ Pełnomocny Kommissarz Króla Pruskiego w swój mowie mianej dnia 11 Września 1818 r. przy uroczystém oddaniu Konstytucyi W. M. Krakowa, gdzie między innymi rzekł: — „w miejscu, gdzie was otacza klasyczna Polskich dziejów ziemia, gdzie widzicie kolebkę i groby waszych Królów sławnych; gdzie mogiła Wandy, w pierwiastkowych czasach wzniesiona, udowodniła te cuda, jakich miłość Ojczyzny dokazuje; gdzie Stanisław Święty męczeński odniósł wieniec; gdzie monarchiczne Zy-

gmuntów cnoty błogosławieństwo na cały Naród rozlały; gdzie rycerskie Batorych, Sobieskich, Kościuszki i Poniatowskiego spoczywają popioły....— Obyście nareszcie w obywatelskich cnotach, w duchu jedności i w ojczystych uczuciach z sąsiednemi ubiegali się narodami, mianowicie z ludem należącym do jednego z wami plemienia, który przeszedłszy pod rządy błogosławionego Alexandra I. imie Polskie w nowym blasku dalszej przekaże potomności“.

Z tego więc stanowiska uważając ścisły związek w dalszych dziejach Narodu Polskiego co do Krakowa jako Rzeczypospolitój, której przebiegu całego bytu politycznego byłem naocznym świadkiem, zestawilem wszelkie zmiany i przeobrażenia w niej po sobie następujące, z przytoczeniem dowodów autentycznych, by potomność, korzystając z naszego 32letniego doświadczenia, mogła sobie lepszą zgotować przyszłość.

Do skreślenia niniejszego wiernego obrazu historycznego Rzeczypospolitój Krakowskiej spowodowało mnie nadto własne przekonanie, że ze wszystkich o nią traktujących pism dotąd żadne nie zapartywało się bezstronnie na jej wypadki, co by przyszłego dziejopisarza w błąd wprowadzić, a tém samém i sąd jego mimowolnie wykrzywić mogło.

Jakkolwiek bowiem historia ta, w ciasne ujęta ramki, w drobnych tylko rysach przedstawia poli-

tyczne republikanów Krakowskich życie, mimo to nie mniej jest nauczającą jak dzieje niejednego wielkiego Państwa, które może nie doznawało nawet tak zmiennych kolei losów jak Rzeczpospolita Krakowska.

Że zaś pismo to wychodzić będzie poszytami w miarę rozsprzedania poprzednich, mam przeto nadzieję, że łaskawi czytelnicy, mianowicie Ci, którzy mieli udział w sprawach Rzeczypospolitej Krakowskiej i są w posiadaniu jakich materiałów odnoszących się do téj epoki, któreby się mogły przyczynić do wyjaśnienia pewnych mało albo zupełnie nieznanych okoliczności, nie odmówią mi takowych do przejrzania i użycia pod warunkami, jakie sami podadzą, a których ja z méj strony sumiennie dopełnię.

Pisałem w Krakowie w miesiącu Lipcu 1863 r.

WYDAWCA.

Twoje republikaniez Krasowskich zycie, tanno to
nie mniej jest namacalny jak dziate niejednego wiek-
kiego i sowa, ktore moze nie dozwala nawet tak
znienytnych kolez losow jak Rzeczpospolita Krasowska
... Ze nas pismo to wyoboznie bedzie pozostani
w miary rozprzechani przeprednich, mam prawo na-
dziej, ze jakawo ezystnicy, mianowicie C. ktory
niedl ubial w spawach Rzeczpospolitej Krasowskiej
i w w posiadaniu jakich materiyow odnoszacych sie
do tej spoki, ktoreby nie mogly przeycinic do wy-
jednania powyzoh malo albo zadanie nieznanych
okolicznosci, nie odnowia mi takowych do przynaj-
nie i nazywa pod warunkami, jakie sami podoba
z ktorych ja a mi stony swiannie dobiecie.

Przem w Krasowie w miesiac Lipcu 1863 r.

WYDZIAŁ

W S T Ę P.

Dzieje powszechnie uczą nas, że w życiu niektórych narodów jak i pojedynczych ludzi panuje tak nadwyzczajna zmienność kolei losów, iż się zdaje, jakby jakaś fatalność nad nimi zawisła, która swym przeważnym wpływem wszelkie ich usiłowania niwecząc prowadzi mimowolnie do upadku, przypisywanego zwykle zbiegowi niepomyślnych okoliczności, lub policzanego na karb nieuniknionej konieczności. Do tego rodzaju historycznych zjawisk można słusznie policzyć i Kraków; żadne bowiem stołeczne miasto w Europie nie doznawało tyle ważnych zmian, wypadkami politycznymi zarządzonych, jak dawna stolica Królów Polskich, odkąd Zygmunt III, od którego rządów wszystkie nieszczęścia Polski swój początek biorą, przeniósł swoją Rezydencję do Warszawy.

Od tego czasu*) zaczyna się stopniowy upadek Krakowa, tak dalece, że go na początku bieżącego stulecia widzimy miastem obwodowym tak zwanego Departamentu Krakowskie-

*) Od chwili w której miasto nasze przestało być stolicą Wielkiego narodu, przeobraziło się w dom dostojnych weteranów.— Mężowie stanu i wojownicy, oraz zamożna szlachta, stargawszy siły na usługach publicznych, lub pracach w zarządzie większych majątków, osiadali w Krakowie, stanowiąc poważny znaczeniem i zasługą zastęp rycerski, który strzegł na Wawelu grobów świętych i popiołów władców narodu.— Byli to nasi patrycyusze, trzymający straż honorową przy świętym skarbcu narodowych pamiątek.— Ludzie ci jakby z tatrzańskich skał wykuci, a zagłębieni tradycją pochodzenia w odległej dziejów naszych przeszłości, piętrzący zaś pod niebo duchem wzniosłym i enotami, które dla wielu uznanie świątobliwości zyskały, nie mieli już innego celu, jak stawić wysoko w narodzie chwałę Bożą i szerzyć cześć Pańską w licznych

go, aż do Kongresu Wiedeńskiego, który, stanowiąc o losach ludów niby uspokojonej Europy, utworzył z Xięstwa Warszawskiego Królestwo Polskie, Wielkie Xięstwo Poznańskie i Rzeczpospolitą Krakowską, nadając tej ostatniej osobny byt polityczny na wieczne czasy, podobnie jak wszystkim innym swoim utworom.

świątyniach, które budowali, a obok tego podnosić w sławie naród swój, przez wzbogacanie go użytecznymi instytucjami, świadczącemi podziś dzień jeszcze o ich hojności i rozumnym patriotyźmie. — Chcieli oni z Krakowa zrobić mały Rzym polski, górujący wiarą, nauką i miłosierdziem, a zapelniony pomnikami dziejowemi nakształt narodowego muzeum. — Wszystkie prawie większe i wspaniałe domy w mieście do tych dostojnych weteranów lub do ich rodzin należały, a wtenczasto Kraków, chociaż przestał być grodem królów, począł być grodem wielkich panów, dostojnych prałatów i mężów uczonych. — Trzy też wielkie korporacye górowały wówczas nad resztą społeczeństwa krakowskiego: *kapituła, patrycyat szlachecki i akademija*. Z takiego składu rzeczy łatwo pojąć charakterystykę ówczesnego Krakowa, zupełnie różną od innych miast, które równocześnie wznosiły się w bogactwo przemysłem, handlem lub rękodziełami.

W późniejszych atoli czasach, gdy śmierć przeredzała szereg dostojnych weteranów, a ciężkie koleje wojen kraj nasz ubożyły, Kraków tracił piętno grodu wielkich panów, a coraz się stawał podobniejszym do domu inwalidów, gdzie zamożniejsza i średnia szlachta przyjeżdżała raczej umierać jak życie zasługi przedłużać. W końcu zaś za panowania Stanisława Augusta, miasto nasze zamieniło się w rodzaj pustyni, w której liczne duchowieństwo z ubogimi mieszkańcami, śpiewało gorzkie żale, a cały gród nasz stał się podobnym do zakonu, w którym się duch wewnętrzny za mury klasztorne rzadko wydobywał i w czynie zewnętrznym uwydatniał. — W ten czas też Warszawa środkując w sobie cały rozwój życia narowego, zabiła Kraków przewagą swoją i znaczeniem, i w rzeczywistości grób go zamieniła. — Każdy dom wyglądał jak zrujnowany pomnik, (od ostatecznej zagłady żelaznym łańcuchem strzeżony*), ale też symbolicznie niewolą wyobrażający. Gmachy i pałace do wielkich niegdyś panów należące, sprzedawane były za bezen i nawet niżej wartości surowych materyałów. — Kupowali je miejscowi mieszczanie i napływowa warstwa kupców. — Miasto nasze zmieniło wówczas swój pierw-

*) Wszystkie prawie domy opasane były łańcuchami, tak jak to jeszcze przy kościele Panny Marii widzimy.

Ale to dzieło kongresowe, nie przetrwawszy nawet swoich twórców, zaczęło się niedługo chwiać, rozpadać i znikać, jak to między innymi widzimy na W. M. Krakowie z okręgiem weielonym do Monarchii Austryjackiej: odtąd Kraków doznał nowego przeobrażenia, jest bowiem obecnie zamienionym na warownią i powtórnie przeznaczonym na stolicę Galicyi Za-

tny charakter, i stało się miastem kramarzy i ubogiej szlachty, dogryzającej w Krakowie resztę upadłych majątków. — Mieszkania za becen, a pierwsze potrzeby życia niżej wewnętrznej wartości, wabiły do Krakowa tych wszystkich, którzy ze szczupłych funduszów w Pacanowie nawet wyżyćby nie potrafili. — Dla tego tu się to dodziały wytarte kontusze, a w Boże Ciało kipiące białe czapki na pocziwych i szlacheckich głowach, lecz ciężkim frasunkiem strapionych, wyglądały jak szron pokrywające niegdyś bujne, ale jesiennym wichrem obdarte z bogactwa łany. — Mijam tu przechodnie epoki, lecz przychodzę do czasów, w których Kraków samoistnieniem obdarzony, pojał gdyby krzepki starzec młodziutką żonę *wolność*, i zawiązał rodzinę pod nazwem *Rzeczypospolitej*. — Jakie to było małżeństwo, ten zrozumieć, kto wie, co się dziać zwykło, gdy stary mąż pojmie młodą połowicę. To jest, że w końcu stary w czepku chodzi a często też trzyma go żona pod pantoflem. Nie mógł się starzec nacieszyć swoją małżonką, ale bezskutecznie: ona swawolna, a on słaby i nierządny, żadnego ładu w domu zaprowadzić nie umiał; on upojony szczęściem a zalotami zajęty, gospodarstwo wewnętrzne zaniedbał, a kto chciał to w jego domu rządził, aż pola jego zapustoszały i żonka się znarowiła i popsowała. — W smutnej katastrofie życie zakończył, rzućmy więc na niego kir żałobny, bo: „*de mortuis nisi bene*“. To tylko przytoczyć winniśmy: iż znowu w tém wolnego miasta odrodzeniu, zmienił Kraków swoją charakterystykę. — Szlachta zamożna, która już była z pustego miasta wyniosła się na wsie lub do Warszawy, znęcona zapachem *wolności*, którą naród nasz od wieków tak gorąco kochał, a czasem miłość onęj do bałwochwalstwa posuwał, poczęła wracać do Krakowa, odkupować sprzedane domy, obsiedlać się i podnosić w dawném znaczeniu ten stary gród, a ożywiać go ruchem i kapitałami. — Szkoły i uniwersytet zaludniały się synami obywatelskimi, szukającymi zdrowej, gruntownej i narodowej nauki. — Handel zbożowy rozwinął się na wielką skalę, gdyż szlachta ze wsi tu swoje produkty sprowadzała i sprzedawała. — Bryki z Węgier, Czech, Morawii i Szlązka zajeżdżały po nasze zboża, a choć szlachcic tanio pszenicę sprzedal, to i tak czapkę na bakier nosił, bo mu

chodniej, jak po rozbiorze Polski; przytaczam to dla tego, aby uzupełnić obraz zmienności i znikomości wszech rzeczy i dzieł ludzkich na tym padole płaczu.

fundusze na życie wystarczały, a było mu w Krakowie jak w niebie. — Żył szumno, gwarnie, wesoło i wygodnie, za tanie pieniądze. — Słodził sobie gorycze cukrem po groszy 20 funt, a pieprzyk nietylko w potrawach, ale i w węgierskiem winie, pobudzał jego żywotne siły. — Dawne dla Krakowa powróciły czasy! — Na czele Kapituły stał Woronicz, i podniósł blaskiem swojego rozumu a zagrzał ogniem swego serca tę zakrzepłą wówczas instytucją. — Na czele szlachty stanął hr. Artur Potocki, pan z rodu, majątku i szlachetnego a uprzejmego obojęcia, który umiał i uszanowanie dla siebie wzbudzić i miłość powszechną uzyskać. W istocie też dom hrabstwa Potockich był wówczas dla zacnych ludzi (wszelkiego stanu) miejscem zbioru, jak morską przystań dla większych okrętów i mniejszych łódek, w której tylko piraci nie mieli przystępu. Zgoda, harmonija, wzajemna uprzejmość, polubowność, solidarność, była cechą tej epoki naszego Krakowa, który znowu stał się grodem różnobarwnej szlachty, począwszy od karmazynu aż do szaraczku i od atłasu do kitaju, które bez pychy i bez upokorzenia w jednej towarzyskiej ustawiono pulce.

(Ustęp z Broszurki: Kraków jako główne targowisko zbożowe, przez Walerego Wielogłowskiego zaszczytnie znanego wielu dzieł pisarza.)

RZECZPOSPOLITA KRAKOWSKA.

ODDZIAŁ I.

Kongres Wiedeński i Traktat dodatkowy z dn. 3. Maja 1815 r. o Krakowie.

Pokonawszy niezwycięzonego dotąd Cesarza Napoleona I. Mo-
carstwa sprzymierzone t. j. Austrya, Rosya, Prussy i Anglia
podpisały w Chaumont dnia 18 Marca 1814 r. Deklaracyą,
mocą której ogłosiły uroczyście światu, że przyjmując na sie-
bie zobowiązanie nad ścisłym wykonaniem ostatecznych swych
układów w przewidzianym Kongresie Wiedeńskim, będą czu-
wać nad wolnością i niepodległością narodów, mianowicie słab-
szych i pokrzywdzonych, zapewniając tym ostatnim otwartą
drogę do poszukiwania sprawiedliwości i opieki w razie uci-
śnienia, jak to następujący ustęp tój deklaracyi zapowiada:

*„Les Nations respecteraient désormais leur indépendance
„réciproque, on n'éleverait plus d'édifices politiques sur les
„ruines d'Etats jadis indépendans et heureux, l'alliance des
„monarques les plus puissans de la terre a pour but de préve-
„nir les envahissemens, qui, depuis tant d'années, avaient
„desolé le monde, et, enfin, une paix générale, digne fruit de
„leur alliance et de leurs victoires, assurerait les droits, l'in-
„dépendance et la liberté de toutes les nations. La justice des
„gouvernemens qui ont garanti ces maximes tutélaires, pourra
„être tardive, mais ses resultats s'accompliront tôt ou tard.
„Le devoir des Etats faibles et méconnus est de l'invoquer sans
„cesse et de l'attendre avec confiance et courage“.*

Jakże wielka różnica między temi zaręczeniami i obie-
tnicami a smutną rzeczywistością!!!

Jednym z najważniejszych i najtrudniejszych zadań Kongresu Wiedeńskiego było pytanie, jak utwór kraju pod nazwą Xięstwa Warszawskiego jako zdobycz na Napoleonie podzielić między głównych jego zwycięzców t. j. Austryą, Prussy i Rosyą, z równymi występujących do spuścizny uroszczeniami. Rozwiązanie tego pytania pod względem proporeyi działów i ich granic natrafiało na tak wielkie trudności, że niemożność zgodzenia się groziła zerwaniem układów i dalszych obrad zgromadzonych monarchów i ich pełnomocnych ministrów.

Tymczasem Napoleon, który o zachodzących nieporozumieniach między obradującymi członkami Kongresu dokładne miał wiadomości, sprzykrzywszy sobie dalszy pobyt na wyspie Elbie, opuszcza ją nagle dnia 20 Marca 1815 r. ze świtem, dążąc ze swoją wierną strażą do Kaen, gdzie wysiada na brzegi Francyi, przebywa ją w kilkunastu dniach, wszędzie z największym witany zapalem, i staje w Tuileryach wydając rozkazy do wojska a odezwy do narodu wiele uradowanego niespodzianym powrotem swego ubóztwionego monarchy i niezrównanego bohatera, przed którym niedawno przywrócone Bourbony uciekły.

Tym sposobem Napoleon, wyzywając zdumioną Europę w szranki nowych zapasów o uznanie panowania zdetronizowanego cesarza, rzucił taki postrach na Kongres Wiedeński, że w pierwszym poplochu wszyscy potracili głowy: dopiero ochłonawszy nieco z pierwszego przerażenia monarchowie, wspólnem zagrożeni niebezpieczeństwem, byli skłonniejszymi do czynienia sobie wzajemnych ustępstw, aby zgodnie i jak najspieszniej wystąpić przeciw groźnemu nieprzyjacielowi, nim się wzmoćnić zdoła.

Pierwszym krokiem do zgody było odstąpienie od pierwotnych żądań Austryi, która się domagała, według Noty Xięcia Metternicha do hr. Nesselrodego z d. 10 Grudn. 1814 r. *) przydzielenia sobie Krakowa z obwodem po rzekę Nidę;

*) *Note du prince de Metternich au comte de Nesselrode du 10 décembre 1814, publiée dans le Recueil des pieces officielles relatives au Congrès de Vienne.*

gdy zaś na to nie przystano, chciała przyłączenia do niego tylko odpowiedniego okręgu, tak dla strategicznych względów, jak i w celu zrównoważenia niedostatniego działu; a że jój i tego odmówiono, żądała więc samego Krakowa z wolnością zamienienia go w warownię, czemu się także sprzeciwiono: wtedy oświadczyła, iż na posiadaniu samego miasta poprzestanie, jak o tém świadczy druga Nota Xięcia Metternicha do Xięcia Hardenberga z d. 10 Grudn. 1814 r.*).

Zbyteczną byłoby rzeczą przytaczać powody, dla których Rossya podobny podział stale odrzucała, proponując wreszcie, że gotową jest uznać Kraków z przyzwoitym okręgiem za kraj neutralny, atoli z przyłączeniem do niego Miasta Podgórze na prawym brzegu Wisły i dodaniem mu pasu wolno-handlowego dla oznaczenia jego granic, jak to wyraża Nota hr. Nesselrodego z dn. 31 Grudnia 1814 r. do pełnomocników Austrii, Prus i W. Brytanii pisana**).

Groźny stan Europy sprawił, że ta ostatnia propozycja przyjętą została; przyczém równocześnie stanął osobny tajny Układ między Rossyą i Austryą, mocą którego wyraźnie zawarowano, iż wojska Polskie nie będą nigdy kantonować w Województwie Krakowskiem, mającém wspólną granicę z Okręgiem W. M. Krakowa, by tym sposobem oddalić siły Rossyi o mil 14 w promieniu od granicy nowój Rzeczypospolitej Krakowskiej.

W skutek tego Układu Austrya, Prussy i Rossya zawarły między sobą trzy Traktaty rozstrzygające stanowczo los Xięstwa Warszawskiego i Miasta Krakowa, dotąd jego część integralną stanowiącego.

Pierwsze dwa z rzezonych Traktatów, oddzielnemi (*séparés*) zwane, były zawarte: jeden między Austryą i Rossyą,

*) *Note du prince de Metternich au prince de Hardenberg du 10 décembre 1814, publiée dans l'histoire du Congrès de Vienne, par Flassan, pag. 71.*

***) *Note du comte de Nesselrode du 31 décembre 1814, adressée aux premiers plénipotentiaires de l'Autriche, de la Prusse et de la Grande-Bretagne, publiée dans le Recueil des pièces officielles, par M. Schoell.*

a drugi między Prusami i Rosyją, i dotyczyły rozkładu Xięztwa Warszawskiego na W. Xięztwo Poznańskie i Królestwo Polskie, po przydzieleniu niejakich jego części do Galicji; trzeci zaś i ostatni zawarty między wszystkimi trzema mocarstwami nazwano dodatkowym (*additionel*), w moc którego Kraków uznany za Miasto Wolne, Niepodległe i ściśle Neutralne z Okręgiem jako Rzeczpospolita miał sobie zapewniony osobny byt polityczny na wieczne czasy, pod Opieką Austrii, Prus i Rosyi, któreto mocarstwa z Francją i Anglią zawarły jeden jeszcze Traktat główny, nazwany jeneralnym Kongresu Wiedeńskiego (*Acte général du Congrès de Vienne*) na dniu 9 Czerwca 1815 r., a do którego następnie przystąpiły i inne mocarstwa na Kongresie reprezentowane.

Tym Aktem jeneralnym uznano powyższe dwa traktaty oddzielne za integralną jego część, równie jak i traktat dodatkowy, warując nadto artykułami VI, VII, VIII, IX i X traktatu głównego stypulacye celniejsze tamtego, jak to potwierdza artykuł CXVIII stanowiąc, że traktat dodatkowy o W. M. Krakowie i jego Konstytucyi doń dołączonej uważany być ma za część integralną traktatu głównego, i tak obowiązują, jak gdyby w nim co do słowa zamieszczony był.

Pomijając dalszy wykład wymienionych powyżej traktatów, o których zresztą ciekawy czytelnik znajdzie obszerną wiadomość w dziele pod nazwą: „Historja Kongresu Wiedeńskiego przez Flassana“, przytacza się tu w całej osnowie jeden tylko t. j. traktat dodatkowy, jako dotyczący bezpośrednio W. M. Krakowa, a wyjaśniający warunki, pod jakimi byt nowój Rzeczypospolitej ustanowionym został, równie jak i położenie, w jakim się co do stosunków zewnętrznych znajdować powinna.

TRAKTAT DODATKOWY

TYCZĄCY SIĘ

MIASTA KRAKOWA, JEGO OKRĘGU I KONSTYTUCYI

MIEDZY DWORAMI

ROSSYJSKIM, AUSTRYACKIM I PRUSKIM.

MY ALEXANDER I.

Z Bożej łaski Cesarz i Samowładzca Wszech Rosyyi, Moskwy, Kijowa, Włodzimierza, Nowogrodu, Car Kazanu, Car Astrachanu, Król Polski, Car Syberski, Car Chersońsko-Taurycki, Pan na Pleskowie i Wielki Xiążę Smoleński, Litewski, Wołyński, Podolski i Finlandzki, Xiążę Estoński, Inflantski, Kurlandzki i Semigalski, Żmudzki, Białostocki, Karelski, Twerski, Jugorski, Permijski, Wiatecki, Bulgarski i innych. Pan i Wielki Xiążę niższego Nowogrodu, Czerniechowski, Rezański, Połocki, Rostowski, Jarosławski, Belo Osierski, Udoryjski, Oddoryjski, Kondynyjski, Witebski, Mściśławski, Panujący nad całą stroną Północną, Pan Sweryi, Kartalinii, Georgii i Kabardy, Xiążę udzielny i Panujący nad Xiążętami Czerkasów, Górskich i innych, Następca Norwegii, Xiążę Sleswicko-Holsztyński, Stormaryi i Dittmarsen, Oldenburski, etc. etc. etc. wiadomo czynimy niniejszém, iż za wspólnym układem między Nami, Najjaśniejszym Cesarzem Austryi, Królem Węgierskim i Czeskim, i Najjaśniejszym Królem Pruskim, przez naszych wspólnych Pełnomocników, na mocy danego im pełnomocnictwa, zawarty i podpisany został w Wiedniu (21 Kwietnia) dnia 3 Maja r. b. traktat, który słowo w słowo brzmi jak następuje:

W Imię Najświętszój i Nierozdzielnej Trójcy.

Najjaśniejszy Cesarz Wszech Rosyyi, Najjaśniejszy Cesarz Austryi i Najjaśniejszy Król Pruski stósownie do artykułu Traktatów ich wzajemnych, tyczącego się neutralności i niepodległości Miasta Krakowa i jego okręgu, chcąc te dobroczynne zamiary przywieść do skutku, mianowali tym końcem: Najjaśniejszy Cesarz Wszech Rosyyi JPana Andrzeja hrabiego Rasumowskiego, swego aktualnego tajnego Konsyliarza, Kawalera orderów Ś. Andrzeja i

Św. Alexandra Newskiego, Wielkiego Krzyża Św. Włodzimierza, i pierwszego swego Pełnomocnika na Kongressie; Najjaśniejszy Cesarz Austrii J. P. Klemensa Wacława Lothaire Xięcia Metternich Winnebourg - Ochsenhauzen, Kawalera złotego Runa, wielkiego Krzyża Orderu Królewskiego Ś. Stefana Węgierskiego, Kawalera Orderu Ś. Andrzeja, Ś. Alexandra Newskiego i Ś. Anny Iszėj Klasy, wielkiej wstęgi Legii honorowej, Kawalera orderu Słonia, najwyższego Orderu Annuncyady; czarnego Orła, czerwonego Orła; Serafinów, Szwedzkiego; Świętego Józefa, Toskańskiego; Świętego Huberta, złotego Orła Wirtemberskiego, Wierności Badeńskiego, Ś. Jana Jerozolimskiego i wielu innych, Kanclerza Orderu wojskowego Maryi Teresy, Kuratora Akademii nauk wyzwolonych, Szambelana, aktualnego tajnego Radcę Najjaśniejszego Cesarza Austrii, Króla Węgierskiego swego Ministra Stanu, konferencyi i spraw zagranicznych i Pełnomocnika swego na Kongresie; a Najjaśniejszy Król Pruski Xięcia Hardenberg swego Kanclerza Stanu, Kawalera Wielkiego Orderu Orła czarnego, Orła czerwonego, Ś. Jana Jerozolimskiego, Krzyża Żelaznego Pruskiego, Ś. Andrzeja, Ś. Alexandra Newskiego i Ś. Anny Iszėj Klasy; Wielkiego Krzyża Orderu Królewskiego Ś. Stefana Węgierskiego, Wielkiego Orła Legii honorowej, Kawalera Orderu Ś. Karola, Hiszpańskiego; Najwyższego Orderu Annuncyady, Orderu Serafinów, Szwedzkiego, Słonia Duńskiego, złotego Orła Wirtemberskiego, i wielu innych, swego pierwszego Pełnomocnika na Kongressie; którzy zamieniwszy swoje Pełnomocnictwa za ważne i w przyzwoitej formie uznane, zgodzili się na następujące artykuły:

Artykuł I.

Miasto Kraków wraz z swoim okręgiem uważane będzie na wieczne czasy za Miasto wolne, niepodległe i ściśle neutralne pod protekcją trzech wysokich Stron kontraktujących.

Artykuł II.

Okręg wolnego Miasta Krakowa mieć będzie za granicę, na lewym brzegu Wisły linią, która zaczynając się od wsi Wolica, przy ujściu strumienia, który przy tej wsi wpada w Wisłę, pójdzie w górę tegoż strumienia przez Cło, Kościelniki aż do Czulic, tym sposobem, iż te wsie należeć będą do okręgu wolnego Miasta Krakowa. Ztamąd idąc wzdłuż granicami wsi, linija prowadzona będzie przez Dziekanowice, Garlice, Tomaszowice, Karniowice, które również pozostaną w okręgu Krakowa, aż do punktu, gdzie zaczy-

na się granica odłączająca powiat Krzeszowski od Olkuskiego. Dalej też linija ciągnąc się będzie granicą brzegiem wspomnianych dwóch Powiatów aż do granicy Szlązka Pruskiego.

Artykuł III.

Najjaśniejszy Cesarz Austrii, chcąc ze swój strony przyłożyć się do ułatwienia związków handlowych i dobrego sąsiedztwa, między Galicyą i wolném Miastem Krakowem, nadaje nadbrzeżnemu Miastu Podgórze na wieczne czasy przywileje wolnego Miasta handlowego, jakich używa miasto Brody. Ta wolność handlu rozciągać się będzie do obwodu pięciuset sążni, poczynając od rogatek przedmieść miasta Podgórze. W skutku tego wieczystego zezwolenia, które jednakże nie może naruszać praw samowładności Jego Cesarsko-Król. Apost. Mości, komory Austryjackie ustanowione będą za wspomnianym obwodem. Nie będzie w nim również żadnego zakładu wojskowego, mogącego zagrażać neutralności Krakowa lub utrudniać wolność handlu, którego używania Jego Cesarsko-Królewsko-Apostolska Mość dla miasta i obwodu Podgórze dozwala.

Artykuł IV.

W skutku powyższego przychylenia się Jego Cesarsko Królewska Apostolska Mość postanowiła również dozwolić Miastu Kraków opierać swe mosty o prawy brzeg Wisły w miejscach, przez które miało zawsze komunikacyą z Podgórzem, i tamże swemi statkami przytykać. Utrzymywanie brzegu, tam gdzie jego Mosty będą przyhaczane, lub przymocowane, należy do wspomnianego Miasta. Obowiązane jest również utrzymywać Mosty jako i Statki, czyli Promy, w porze, w której mosty stać nie mogą. Gdyby jednak w tym względzie jaka opieszłość, zaniedbanie, lub niechęć w służbie okazać się miała; trzy Dwory po przekonaniu się o tém, ułożą się o sposób administracyi na rachunek Miasta, któryby nadal wszystkim tego rodzaju nadużyciom zapobiegł.

Artykuł V.

Zaraz po podpisaniu niniejszego Traktatu, mianowaną będzie Kommissya wspólna z równój liczby Kommissarzów i Inżynierów złożona, dla wytknięcia na ziemi linii demarkacyjnej, ustawienia słupów, oznaczenia kątów pomierzonych, i zdjęcia, czyli wygotowania Mappy, z opisaniem miejsc, aby w żadnym przypadku nie było na przyszłość trudności, ani wątpliwości w téj mierze. Słupy oznaczające okrąg Krakowa będą numerowane, i oznaczone Herbami Mo-carstw ościennych i wolnego Miasta Krakowa. Gdy granice kraju

Austryackiego naprzeciwko Krakowa formują się przez Thalweg Wisły, przeto słupy Austryackie postawione zostaną na prawym brzegu téj rzeki. Rayon, zawierający obwód Podgórze, za wolny dla handlu uznany, oznaczonym będzie osobnemi słupami z herbem Austryackim i z napisem: Wolny okrąg dla handlu.

Artykuł VI.

Trzy Dwory obowiązują się szanować, rozkazać szanowanie w każdym czasie neutralność Miasta wolnego Krakowa i jego okręgu. Żadna siła zbrojna nie będzie mogła być nigdy i pod żadnym pozorem tamże wprowadzana.

Nawzajem rozumię się i wyrażnie postanawia, iż Miasto wolne Kraków z okręgiem swoim nie dozwoli żadnego schronienia i opieki zbiegom, dezterterom, i osobom przez prawo poszukiwanym, a należącym do krajów którego z trzech Mocarstw kontraktujących, i że na żądanie władz przyzwoitych, takowe osoby aresztowane, i bez zwłoki pod mocną eskortą wydane będą straży, do odebrania ich na granicy wyznaczonej.

Artykuł VII.

Trzy Dwory zatwierdziwszy konstytucyą, którą ma się rządzić Miasto wolne Kraków ze swoim okręgiem, a która tu dołączona składa część niniejszych artykułów, takową konstytucyą biorą pod wspólną gwarancyą. Obowiązują się prócz tego delegować każdy z nich jednego Kommissarza do Krakowa, dla działania wspólnie z Kommissyą tymczasową i miejscową, z osób wyborowych pomiędzy urzędnikami publicznymi, lub innemi ze sposobu myślenia dobrze znanemi, złożoną. Każde z trzech Mocarstw wybierze tym końcem jednego kandydata, który z trzech klass: Szlachty, Duchowieństwa lub Mieszczan. Prezydencya w téj Kommissyi odbywać się będzie tygodniami, i na przemiany przez jednego z Kommissarzów trzech Dworów. Los ustanowi pierwszą prezydencyą, a Prezes używać będzie praw, i attrubucyj do tego stopnia przywiązanych. Kommissya ta zatrudnia się rozwinięciem wspomnianych zasad konstytucyjnych i ich zastosowaniem. Również mianować będzie na pierwszych urzędników tych, którzyby przez wysokie Strony kontraktujące nie byli do Senatu mianowani, a których sobie nominacyą z osób znanych na ten pierwszy raz zastrzegły. Zajmie się podobnie wprowadzeniem w czynność i działanie nowego rządu Miasta Krakowa i jego okręgu. Rozpozna bezpośrednio terażniejszą administracyą, i będzie unocowaną uczynić wszelkie odmiany, ja-

kichby dobro publiczne aż do ukończenia stanu rzeczy tymczasowego wymagało.

Artykuł VIII.

Konstytucya wolnego Miasta Krakowa i jego okręgu, nie daje mu prawa ustanowienia Komor, dozwala mu przeciw wolności pobierania opłat od rogatek i mostowego.

Artykuł IX.

Dla ustanowienia jednakowego prawidła w pobieraniu opłaty tegoż mostowego i rogatkowego przez miasto wolne Kraków, która do ciężaru zastosowaną bydź powinna, umówiono się, iż Kommissya w Artykule 7, wzmiankowana, ułoży stałą i ogólną w tej mierze Taryffę. Wspomniona Taryffa obejmować tylko będzie opłatę od ciężarów, bydła rogatego, koni pociagowych, i wszelkiego inwentarza, nigdy jednak od ludzi, wyjąwszy w czasie przewozu statkami.

Bióra poborowe ustanowione będą na lewym brzegu Wisły.

Taż sama Kommissya ustanowi również prawidła dotyczące się kursu monet.

Artykuł X.

Wszystkie prawa, obligacye, korzyści i prerogatywy postanowione przez trzy wysokie Strony kontraktujące w artykułach ściągających się do właścicieli różno-rządowych, amnestyi, wolności handlu i spławu, będą zastosowane do Miasta wolnego Krakowa i jego okręgu.

Ułatwiając oraz opatrzenie Miasta i okręgu Krakowa, trzy wysokie Dwory umówiły się dozwolić wolnego wyprowadzania, i przywożenia do okręgu Miasta Krakowa drzewa opałowego, węgla, i wszelkich innych artykułów do konsumpcyi pierwszej potrzeby.

Artykuł XI.

Kommissya oddzielna postanowi w dobrach Duchownych i Narodowych prawa własności i powinności włościan, w sposób najstósowniejszy do podniesienia i ulepszenia ich bytu.

Artykuł XII.

Przywileje Poczty zachowują się dla Miasta wolnego Krakowa i jego okręgu. Wolno jednak będzie każdemu z trzech Dworów ustanowić podług woli swojej, albo własne Biuro pocztowe w Krakowie, dla przesyłania odchodzących, lub przychodzących ekspedycyj z ich kraju, albo też dodać tylko Biórowi Poczty Krakowskiej Sekretarza do dozoru w tej mierze. Co się tyczy kosztów ekspedy-

cyi od listów przychodzących, lub portoryum od listów wewnątrz okręgu idących, przedmiot ten urządzony będzie podług przepisów postanowionych wspólnie przez Kommissyą w artykule 7 wzmiankowaną.

Artykuł XIII.

To wszystko, co w Mieście wolném Krakowie i jego okręgu było własnością narodową Xięztwa Warszawskiego, należeć będzie na przyszłość do tegoż Miasta. Takowe własności stanowiąc będą jedno ze źródeł finansowych, i ich dochody użyte zostaną na utrzymywanie Akademii, innych naukowych Instytutów, a szczególnie na udoskonalenie środków wychowania publicznego. Dochody z Rogatek i Mostów, z natury rzeczy przeznaczone będą na utrzymywanie Mostów i Dróg publicznych, tak w Mieście wolném Krakowie, jako jego okręgu. Administracya stanie się odpowiedzialną za tę część służby publicznej, tyle do komunikacyi i handlu potrzebnej.

Artykuł XIV.

Gdy dochody Miasta wolnego Krakowa w ten sposób są urządzone, iż pozostałość od kosztów administracyi przeznaczona jest na przedmioty w Artykule poprzedzającym wskazane, przeto Miasto Kraków nie będzie obowiązane przykładać się do opłacania długów Xięztwa Warszawskiego, i nawzajem nie będzie też należeć do zwrotów, jakieby temuż Xięztwu Warszawskiemu przypadać mogły. Wolno jednak będzie mieszkańcom Krakowa likwidować swoje szczególne pretensyje przed Kommissyą do uregulowania rachunków wyznaczoną.

Artykuł XV.

Zatwierdzają się przywileje Akademii Krakowskiej, własność zabudowań i biblioteki do niej należących, jako też funduszków w dobrach, lub kapitałach hipotecznych posiadanych. Dozwolono będzie mieszkańcom ościennych Prowincyj Polskich udawać się na nauki do téjże Akademii, skoro ta stanie na stopniu rozwinięcia stósownym do życzeń każdego z trzech wysokich Dworów.

Artykuł XVI.

Biskupstwo Krakowskie, i Kapituła tego wolnego Miasta, równie i całe Duchowieństwo Świeckie i Zakonne, utrzymywane będzie. Fundusze, dotacyje, posiadłości nieruchome, dochody, i pobory ich własność stanowiące zachowane zostaną. Wolno jednak będzie Senatowi proponować na Zgromadzeniach Grudniowych inny sposób repartycyi dochodów, gdyby dowiedzioném zostało, iż teraz-

niejszy ich użytek nie był stósowny do celu fundatorów, szczególniej we względzie oświecenia publicznego, i nieszczęśliwego stanu niższego Duchowieństwa. Każda podobna zmiana podlegać będzie tym samym formalnościom, jak przyjęcie Prawa Senatu.

Artykuł XVII.

Gdy jurysdykcyą Duchowną Biskupstwa Krakowskiego nie może się rozciągać na kraje Austryackie i Pruskie, mianowanie więc Biskupa Krakowskiego zachowane jest bezpośrednio Najjaśniejszemu Cesarzowi Wszech Rossyi, który na ten raz Biskupa podług wyboru swego mianować będzie. Na przyszłość zaś, Kapituła i Senat będą mieli prawo podawania każdy po dwóch kandydatów, z których Najjaśniejszy Cesarz Rossyi nowego Biskupa wybierze.

Artykuł XVIII.

Jeden exemplarz artykułów w zwyczaj wspomnianych, jako i Konstytucyi, która składa część ich przedniejszą, złożony będzie uroczyście w Archiwach Miasta Krakowa przez Kommissyą wspólną w Artykule 7 oznaczoną, jako wieczno-trwały dowód wspaniałych zasad, przez trzy wysokie Mocarstwa, dla dobra wolnego Miasta Krakowa i jego okręgu przyjętych.

Artykuł XIX.

Niniejszy Traktat ratyfikowanym będzie, i ratyfikacye onego zamienione zostaną w przeciągu dni sześciu.

W dowód czego Pełnomocnicy wspólni tenże Traktat przy wyciśnięciu herbowych pieczęci podpisali.

Działo się w Wiedniu dnia (21 Kwietnia) 3 Maja 1815 Roku.

(L. S.) *Hrabia Rasumowski.*

(L. S.) *Xiążę Metternich.*

(L. S.) *Xiążę Hardenberg.*

W skutku czego, po dokładném roztrząśnieniu tego Traktatu, i Konstytucyi wzmiankowanėj w artykule siódmym, uznaliśmy go za dobry, potwierdzili, i ratyfikowali. Jakoż go za taki uznajemy, potwierdzamy, ratyfikujemy w całej jego osnowie, zapewniając naszym słowem Cesarskiem, za nas i naszych następców, iż to wszystko, co jest wzmiankowanym Traktatem i Konstytucyą w artykule 7 wzmiankowaną objęte, będzie nieodzownie zachowaném i uskutecz-

nioném. A dla lepszej wiary, niniejszą ratyfikacją Cesarską własną ręką podpisaliśmy, i naszą pieczęcią Cesarską przyłożyć rozkazaliśmy.

Działo się w Wiedniu dnia 27 Kwietnia Roku Pańskiego p. 1815, a panowania naszego 15 roku.

(L. S.) *ALEXANDER.*

(L. S.) Sekretarz Stanu

Hrabia Nesselrode.

KONSTYTUCYA

WOLNEGO MIASTA KRAKOWA.

Artykuł I.

Religija Katolicka, Apostolska Rzymska, utrzymuje się za religija Krajową.

Artykuł II.

Wszystkie wyznania Chrześcijańskie są wolne, i nie stanowią żadnej różnicy w prawach towarzyskich.

Artykuł III.

Prawa aktualne rolników będą utrzymane. W obliczu prawa wszyscy Obywatele są równi, i wszyscy zostają pod równą onegoż opieką. Prawo opiekuje się także wyznaniem tolerowanem.

Artykuł IV.

Rząd wolnego Miasta Krakowa i jego okręgu zostaje w Senacie, złożonym z dwunastu członków nazwanych Senatorami, i z jednego Prezesa.

Artykuł V.

Dziewięciu Senatorów, licząc w to Prezesa, będą obrani przez zgromadzenia Reprezentantów. Czterech zaś zostanie wybranych przez Kapitułę i Akademię, z których każda mieć będzie prawo mianowania dwóch członków z pośród siebie do zasiadania w Senacie.

Artykuł VI.

Sześciu Senatorów będą dożywotni. Prezes Senatu będzie w urzędzie przez lat trzy, lecz może być na nowo obrany. Połowa innych Senatorów wyjdzie co rok z Senatu dla ustąpienia miejsca nowo obranym. Wiek oznaczać będzie wyjście tych trzech członków, którzy mają opuścić swoje miejsca na końcu pierwszego upły-

nionego roku, to jest: najmłodszy wiekiem wyjdą najpierwsi. Ze czterech zaś Senatorów delegowanych przez Kapitułę i Akademię, dwóch pozostanie przy urzędzie dożywotnie, a dwaj inni będą się odmieniać z końcem każdego roku.

Artykuł VII.

Członkowie Duchowieństwa Świeckiego i Akademii, również właściciele ziemi, domów, i jakichkolwiek innych dóbr nieruchomości, jeżeli opłacają pięćdziesiąt złotych podatku gruntowego, antreprenerowie fabryk i rękodzielni; Kupcy hurtowni, i ci wszyscy, którzy są zapisani za członków Bursy; Artyści w sztukach pięknych celujący, i Nauczyciele Szkół, doszedłszy wieku oznaczonego, mieć będą prawo polityczne obieralności. Mogą także sami być obranymi, gdy dopełnią innych warunków prawem przepisanych.

Artykuł VIII.

Senat mianuje urzędników administracyjnych, i odwołuje podług woli urzędników przez siebie ustanowionych. Mianuje także na wszystkie beneficya Kościelne, których Kollacya należała do rządu, z wyjątkiem czterech miejsc w Kapitułę, które są zachowane dla Doktorów fakultetów odbywających funkcye nauczycielskie, a na które Akademia mianować będzie.

Artykuł IX.

Miasto Kraków z swoim okręgiem podzielone będzie na Gminy Miejskie i Wiejskie. Pierwsze z nich mieć będą, ile miejscowości dozwoli, każda po dwa tysiące, drugie zaś, najmniej po trzy tysiące pięćset dusz. Każda z tych Gmin mieć będzie Wójta obranego, i obowiązane go wykonywać rozkazy Rządu. W gminach wiejskich może być kilku zastępców Wójtów, jeżeli okoliczności tego wymagać będą.

Artykuł X.

Każdego roku w Miesiącu Grudniu będzie zgromadzenie Reprezentantów, którego posiedzenia dłużej nad cztery tygodnie trwać nie mogą. Do tego Zgromadzenia przywiązane będą wszystkie własności Władzy prawodawczej. Roztrząsać będzie rachunki roczne administracyi publicznej, i stanowić coroczny Budżet. Toż Zgromadzenie obierać będzie członków do Senatu, podług artykułu organicznego tym końcem postanowionego. Będzie także obierać sędziów. Mieć będzie prawo oskarżania (większością dwóch trzecich części głosów) wszelkich urzędników publicznych, o zdrzierstwa,

uciemnienia, lub nadużycia w sprawowaniu swoich urzędów posiadzonych, i oddania tychże pod sąd najwyższy.

Artykuł XI.

Zgromadzenie Reprezentantów składać się będzie:

1. Z deputowanych Gmin, z których każda wybierać będzie jednego.
2. Z trzech członków delegowanych od Senatu.
3. Z trzech Prałatów delegowanych od Kapituły.
4. Z trzech Doktorów fakultetów delegowanych od Akademii.
5. Z sześciu urzędników Pojednawczych w czynności będących, z kolei branych. Prezes Zgromadzenia, wybrany będzie z pomiędzy trzech członków delegowanych od Senatu. Żaden projekt do prawa, dążący do wprowadzenia jakiej zmiany w prawie, lub trwającym urządzeniu, nie będzie mógł być wprowadzony do deliberacyi zgromadzenia Reprezentantów, jeżeli nie był poprzedniczo Senatowi komunikowany, i jeżeli tenże propozycyi większością głosów nie przyjął.

Artykuł XII.

Zgromadzenie Reprezentantów zatrudni się ułożeniem kodexu cywilnego i kryminalnego, i procedury. Wyznaczy niezwłocznie Kommissyą obowiązana przygotować to dzieło, w którym mieć należy słusne względy na miejscowości kraju i ducha mieszkańców. Dwóch członków z Senatu będą do téj Kommissyi przydani.

Artykuł XIII.

Jeżeli prawo nie będzie przyjęte przez siedm ósmych części Reprezentantów, i jeżeli Senat większością dziewięciu głosów uzna być zgodnym z dobrem publicznym, ażeby to prawo raz jeszcze poddać pod roztrząśnienie prawodawców, w takim razie odesłane zostanie do decyzji zgromadzenia w roku następnym. Gdyby ten przypadek tyczył się materyj skarbowych, prawo roku zeszłego zostanie w swój mocy aż do ustanowienia nowego prawa.

Artykuł XIV.

Na każdy okrąg najmniej sześć tysięcy dusz zawierający, będzie mianowany przez zgromadzenie Reprezentantów jeden Urzędnik pojednawczy, Urząd jego trwać będzie lat trzy. Oprócz obowiązków pojednawcy, czuwać będzie z Urzędu nad sprawami małoletnich, jako téż nad processami dotyczącymi się funduszków i własności należących do kraju, lub instytucyj publicznych. Pod tym dwojakim względem znosić się będzie z najmłodszym Senatorem,

któremu wyraźnie polecone zostanie czuwanie nad tém wszystkiém, co się tyczy spraw, ściągających się do funduszu, lub własności krajowych.

Artykuł XV.

Będzie Sąd pierwszej Instancyi i Sąd Appellacyjny. Trzech Sędziów w pierwszej Instancyi, czterech w Sądzie Appellacyjnym, łącząc w to ich Prezesów, będą dożywotni, inni zaś Sędziowie dodani każdemu z tych sądów w liczbie potrzebnej stósownie do miejscowości, zależeć będą od wolnego wyboru gmin, i sprawować swe urzędy tylko przez ciąg czasu, prawami organicznemi postanowiony. Te dwa Sądy wyrokować będą we wszelakich procesach bez różnicy ich natury, lub stanu osób. Jeżeli wyroki dwóch instancyj są zgodne w swoich decyzjach, odwołanie się nie ma miejsca. Jeżeli zaś ich decyzye różnią się w treści, lub Akademia roztrząsnąwszy akta processu, uzna, iż jest powód uskarżania się na zwałenie prawa, lub form istotnych procedury w materji cywilnej, również w wyrokach stanowiących karę śmierci, lub infamii, sprawa raz jeszcze odesłaną będzie do Sądu Appellacyjnego, lecz w tym przypadku do liczby Sędziów zwyczajnych dołączeni będą wszyscy Sędziowie pojedynczy z Miast, i cztery osoby, których każda z stron pryncypalnych podług woli swojej wybrać może połowę z pomiędzy Obywateli. Przytomność trzech Sędziów potrzebna jest do wyrokowania w pierwszej, pięciu w drugiej, a siedmiu w ostatniej Instancyi.

Artykuł XVI.

Sąd najwyższy, na przypadek przewidziany w artykule X tym składać się będzie:

1. Z 5ciu Rzprezentantów, losem wybranych.
2. Z trzech członków Senatu wybranych przez tenże Senat.
3. Z Prezesów obu Sądów.
4. Ze czterech urzędników pojedynczych, z kolei powołanych.
5. Z trzech Obywateli wybranych przez urzędnika do Sądu po-
ciągniętego.

Przytomność dziewięciu członków potrzebna jest do wydania decyzji.

Artykuł XVII.

Procedura w materji cywilnej i kryminalnej będzie publiczna. W instrukcyi processów, (a mianowicie tych, które są właściwie

kryminalne) ma być użyta Instytucja przysięgłych, stosownie do miejscowości kraju, oświecenia i charakteru mieszkańców.

Artykuł XVIII.

Sądownictwo jest niepodległe.

Artykuł XIX.

Po upłynieniu szóstego roku od daty publikacji ustawy konstytucyjnej, warunki do zostania Senatorem z wyboru Reprezentantów będą:

1. Mieć lat 35 skończonych.
2. Odbyć zupełne nauki w jednej z Akademij, leżących w krajach dawnego Królestwa Polskiego.
3. Sprawować urząd Wójta przez lat dwa, Sędziego przez lat dwa, i Reprezentanta przez dwa zgromadzenia.
4. Mieć własność nieruchomą płaćącą 150 Zł. pol. podatku gruntowego, nabytą na rok przynajmniej przed elekcyą.

Warunki do zostania Sędzią będą:

1. Mieć lat 30 skończonych.
2. Odbyć nauki zupełne w jednej ze wspomnianych wyższych Akademij, i otrzymać stopień Doktora.
3. Pracować przez rok jeden przy Pisarzu sądowym, i podobnie praktykować przez rok przy Adwokacie.
4. Mieć własność nieruchomą, wartości ośm tysięcy Zł. pol. nabytą na rok przed elekcyą.

Do zostania Sędzią 2giej Instancyi, lub Prezesem jednego z dwóch sądów, potrzeba oprócz powyższych warunków, odbyć urząd sędziego pierwszej Instancyi, lub urzędnika pojednawczego przez lat dwa, i raz jeden być Reprezentantem.

Ażeby być wybranym na Reprezentanta gminy potrzeba:

1. Mieć 26 lat skończonych.
2. Odbyć nauki zupełne w Akademii Krakowskiéj.
3. Mieć własność nieruchomą oszacowaną na 90 Zł. pol. i nabytą na rok przynajmniej przed wyborem.

Wszystkie te warunki, w artykule niniejszym wyrażone, nie stosują się do tych osób, które w czasie exystencyi Xięztwa Warszawskiego sprawowały urzędy zawisłe od nominacyi Króla, lub od wyboru na Sejmikach, ani do tych, którzy je teraz otrzymują z władzy Mocarzów kontraktujących. Te będą mieć zupełne prawo zostania mianowanemi, lub obranemi na wszystkie urzędy.

Artykuł XX.

Wszystkie akta rządowe, prawodawcze, i sądownicze pisane będą w języku Polskim.

Artykuł XXI.

Dochody i wydatki Akademii, składać będą część Budżetu jeneralnego Miasta wolnego Krakowa i jego okręgu.

Artykuł XXII.

Służba bezpieczeństwa wewnętrznego i Policji, odbywać się będzie przez oddział dostateczny Milicyi miejskiej. Ten oddział będzie kolejną zmieniany, i pod kommandą officera liniowego, który służąc zaszczytnie, przyjmie ten rodzaj służby spokojnej.

Będzie uzbrojona i ubrana dostateczna liczba żandarmów, dla bezpieczeństwa dróg i wsi.

Hrabia *Rasumowski*.

Xiażę *Metternich*.

Xiażę *Hardenberg*.

Nim jednak mówić będziemy o organizacyi W. M. Krakowa, rzucmy pobieżnie okiem na jego położenie i usposobienie ludności w chwili rozstrzygnięcia jego losu na Kongresie Wiedeńskim, a przekonamy się, ażali jego mieszkańcy mogli lub umieli ocenić korzyści, jakie na nich z nadanych mu swobód i prerogatywy spływać miały.

Chociaż według nadchodzących z Wiednia wiadomości Traktat dodatkowy miał wejść w wykonanie w najbliższym czasie, wszelako mało kto w Krakowie wiedział o ważnych w nim zajść mających zmianach; same nawet władze miejscowe, dotąd departamentowe z Prefektem hr. Stanisławem Wodzickim na czele, milczały o nadchodzącym przeobrażeniu zewnętrznych i wewnętrznych stosunków miasta.

Zobojętnienie to ducha publicznego mieszkańców Krakowa i władz jego przypisać należy głównie wieloletniemu stanowi wojennemu, który nie sprzyja wolności myśli, a podczas którego miasto zajmowane było przez załogi naprzemian pruskie, austriackie, polskie, a w końcu rossyjskie pod komendą generała Łańskoja.

Nie dziw więc, że ciągłymi dostawami, ofiarami, kwaternkami i innymi nadzwyczajnymi ciężarami wycieńczony Kra-

ków nie dawał znaków życia odpowiednich ważności uroczystej dlań chwili wolnym bytem politycznym go darzącej.

W tym stanie otrętwienia ogółu utrzymywał miasto Kraków zupełny brak organów publicznych, rozbiegających rzeczy polityczne i oświecających opinią publiczną w sprawach kraj najbliższej obchodzących; gdyż prócz Dziennika Departamentu Krakowskiego, tylko Gazeta Krakowska ogłaszając w Nrze 62 z dnia 2 Sierpnia 1815 r. postanowienia Kongresu Wiedeńskiego, bez żadnych objaśnień lub uwag, położyła poniekąd koniec niepewności i nieufności, jaka wszystkich umysły opanowała, co niekorzystne rzuca światło na postępowanie władz miejscowych, nie zachęcających nie tylko niczém do odżywienia zamarłego ducha publicznego na wiadomość o bliższej organizacyi Rzeczypospolitej Krakowskiej, której Konstytucya zapewniała, prócz wolności, niepodległości i wielorakich swobód mieszkańcom, jeszcze znaczne korzyści pod względem handlu tak zewnętrznego jak i wewnętrznego, ale przeciwnie tamujących troskliwie wszelki objaw myśli i zdań o sprawach publicznych. A przecież nie zbywało na chwalebnych, naśladowania godnych przykładach w tym kierunku, jakie dawały w innych stolicach Europy, nawet w Warszawie organa publiczne od swoich rządów zachęcane, aby im szły w pomoc w dziele organizacyi kraju, rozbiegając pytania z nowego stanu rzeczy wynikające, a ogółu dotyczące.

Podczas biernego zachowania się publiczności Krakowskiej, oczekującej z rezygnacyą przybycia Kommissyi organizacyjnej, słyszano, zamiast radości z nadanego osobnego wolnego bytu politycznego, tylko obawę, że po oddaleniu się władz departamentowych Xięztwa Warszawskiego, nastąpi wyludnienie miasta, upadek handlu, a ztąd powszechne zubożenie. Inaczej też być nie mogło po tak długoletnich nieszczęściach kraj nękających, wśród których tyle razy zawiedzione nadzieje sprawiły to, że naród lękał się każdej zmiany, choćby i najkorzystniejszej; wszelkie bowiem jego usiłowania spełzły, jak dotąd, na niczém, zostawiwszy tylko smutną pamięć poniesionych bezowocnie ofiar i bolesnych strat niczém niepowetowanych.

ODDZIAŁ II.

Organizacya Rzeczypospolitej Krakowskiej.

Komissarze ze strony trzech opiekuńczych Dworów do składu Kommissyi organizacyjnej, artykułem VII Traktatu dodatkowego przewidzianej, delegowani zjechali pod koniec miesiąca Września 1815 r. do Krakowa i byli: ze strony Austrii, Józef Hr. Sweerts - Spork Szambelan Jego C. K. Ap. Mości; ze strony Rossyi, Ignacy Miączyński Radzca Stanu Królestwa Polskiego; ze strony Prus, Ernest Wilhelm Baron Reibnitz.

Ci Komissarze organizacyjni przystąpili w dniu 12 Października do utworzenia Komitetu z celniejszych urzędników i obywateli miejscowych t. j. szlachty, duchowieństwa i mieszczan, i powołali do składu swój Komissyi w imieniu swych Dworów: Felixa Grodzickiego Obywatela Król. Polskiego, X. Wincentego Łancuckiego Kanonika kat. Krak. Archipresbitera Kościoła N. P. Maryi i Walentego Bartscha Obywat. M. Krakowa jako Komissarzy adjunktów, by wspólnie z nimi pracowali.

Tak ukonstytuowana Komissya organizacyjna rozpoczęła swoje działanie wydaniem odezwy do Prezydenta miasta Krakowa *) nakazując mu utworzyć tymczasową straż miejską z 40 ludzi, jako zawiązek przyszłej Milicyi W. M. Krakowa, i nad tém czuwać, ażeby nie drukowano ani w teatrze nie przedstawiano bez pozwolenia cenzury, sprawowanej w osobie prezydującego w Komissyi organizacyjnej.

Uroczystość Installacyi Komissyi organizacyjnej odbyła się w dniu 18 Października solenném nabożeństwem w Kościele

*) Był nim Stanisław Zarzecki, następnie Konsulem i Rezydentem ze strony Rossyi przy Rządzie W. M. Krakowa.

N. P. Maryi, poczem odczytano głośnie Akta Kongresu Wiedeńskiego dotyczące Krakowa. Zakończono odśpiewaniem *Te Deum* i okrzykiem: „Niech żyją Najjaśniejsi Protektorowie!“, a luk dział dodał świetności temu obrzędowi, na znak uświęconego nowego rzeczy porządku w W. M. Krakowie.

Równocześnie Komissya organizacyjna Odezwą do Obywateli M. Krakowa i jego Okręgu wydaną wzywa ich, ażeby jęj missyą ułatwić chcieli zupełną ufnością w jęj chęci, tudzież powolnością i jednomyślnością w zastósowaniu się do jęj rozporządzeń.

Nakoniec dnia 2 Listopada 1815 r. przystąpiła Komissya organizacyjna do mianowania Senatu z Prezesem Hr. Stanisławem Wodzickim, dotychczasowym Prefektem Departamentu Krakowskiego, na czele, którego wybór i nominacya zdecydowane były jeszcze na Kongresie Wiedeńskim, który sobie zastrzegł pierwsze obsadzenie celniejszych urzędów w nowęj Rzeczypospolitej; senatorami dożywotnymi byli: X. Antoni Bystrzonowski Kanonik Kat. Krak., Felix Grodzicki Obywatel Królestwa Polskiego, Józef Michałowski, Walenty Bartsch, Felix Radwański i Wojciech Linowski Obywatele M. Krakowa; senatorami zaś czasowymi: X. Sebastyan Sierakowski Kanonik Kat. Krak. b. Kustosz Koronny i Proboszcz Kapituły Krakowskieję, Stanisław Zarzecki dotychczasowy Prezydent miasta, Antoni Morbitzer, Franciszek Borgiasz Piekarski, Hyacynt Mieroszewski i Antoni Szaster, Obywatele M. Krakowa.

Przed installacyą jeszcze uległ skład ten Senatu zmianie w skutek rezygnacyi dwóch senatorów: Franciszka Borgiasza Piekarskiego i Hyacynta Mieroszewskiego, których miejsce zajęli, przez Komissyą organizacyjną do Senatu powołani: Dawid Oebielewicz i Kajetan Florkiewicz Obywatele miejscowi; z rezygnujących zaś piérwszy umieszczonym został według życzeń jego w sądownictwie miejscowém, a drugi mianowany sekretarzem jeneralnym Senatu w randze Senatorsa.

Zapowiedziana installacya Senatu W. M. Krakowa w wymienionym składzie odbyła się uroczyście na dniu 20 Listopada 1815 r., przyczém Ces. Rossyjski Komissarz pełnomocny wzy-

wając Senat do zaprojektowania ustawy organicznej wewnętrznego swego urządzenia oświadczył wyraźnie: „że Senat w postanowieniach swoich odnosić się winien zawsze do Komissyi organizacyjnej, która ma obowiązek kierowania pierwszymi jego krokami dopóty, dopóki mieszkańcy M. Krakowa nie zostaną przeprowadzeni ze stanu tymczasowego do stanu dla nich zgotowanego“.

Cheąc się w tój mierze zapewnić, że Senat nie będzie przekraczał zakreślonej mu sfery działalności, Komissya organizacyjna oznaczyła jego czynności wydaniem tymczasowej instrukcyi, dzielącej je na administracyjne i organiczne: co do pierwszych poleciła zachować tymczasowo formy dotąd używane w manipulacyi prefekturalnej byłego Xięztwa Warszawskiego, a co do drugich wkładała na Senat dwojaki obowiązek, t. j. rozwijania Konstytucyi wspólnie z Komissyą organizacyjną i rozbierania przez nią podanych zasad do organizacyi władz zaprowadzić się mających w nowój Rzeczypospolitój; tę ostatnią czynność miał Senat z przybranymi Obywatelami skutecznieć. W końcu instrukcyi wzywała Senat do spieszego zaprojektowania podziału kraju na gminy przypuszczone do używania praw politycznych i na okręgi sądów pokoju, art. 14 Konstytucyi przewidzianych, tudzież o podanie środków zasilenia skarbu publicznego, zanim należytości od kontrybuentów przypadające wpłyną do kas rządowych; polecając równocześnie Senatowi przygotowanie projektu do organizacyi milicyi, z zapytaniem, czyli obok urządzenia tójże, nie znalazłby dogodnym i potrzebie kraju odpowiedniem zaprowadzenie w M. Krakowie gwardyi narodowej, przeznaczonój do współdziałania z pierwszą w razie potrzeby?

W takim składzie instalowany Senat z trzynastu członków, między którymi dwóch tylko było mieszczan, reszta należała do szlachty i duchowieństwa, był przeznaczony na Rząd W. M. Krakowa; jakoż bezzwłocznie objął swoje urządowanie, zawiadamiając o tём mieszkańców M. Krakowa odezwą w tym celu do nich wydaną.

Nasuwają się tu dwa pytania, najprzód: na czyj karb policzyć należy ten tak nieproporcjonalny stosunek w doborze osób z trzech stanów społeczność Krakowską składających? między którymi przecież przeważnym był liczbą żywoł mieszczański, następczący tém samém lepszy wybór indywiduów umiejętnie wykształconych i do urzędowej pracy usposobionych, niżeli nie-liczna szlachta ponajwiększej części niemająca ani powołania ani potrzeby oddawania się obowiązkom publicznym, będąc zatrudnioną gospodarstwem wiejskiém; a potém: czy taki skład rządu mógł zadość czynić wyraźnej woli trzech opiekuńczych Dworów, zastrzegających w Traktacie dodatkowym, iż rząd nowej Rzeczypospolitej ma być dopełnionym w duchu życzeń i potrzeb mieszkańców M. Krakowa?

Zauważmy że Komissya organizacyjna za przybyciem do Krakowa, zamiast rozpatrzyć się pilnie w miejscowości i starać się przedewszystkiém poznać ducha, życzenia i potrzeby mieszkańców, a o których pewną wiadomość powziąć mogła była jedynie przy wolnym objawie myśli za pośrednictwem organów publicznych, rozpoczęła swoją czynność od zaprowadzenia najściślejszej cenzury.

Tym sposobem skazawszy opinię publiczną na milczenie Komissya organizacyjna pozbawiła się samocheć najlepszej sposobności przekonania się o usposobieniu ducha Krakowian, by się do ich życzeń i potrzeb zastósować.

W tém położeniu Komissya organizacyjna musiała zasięgać zdania od osób ją otaczających, a mianowicie od Naczelnika dotychczasowej prefektury Departamentu Krakowskiego Hr. Stanisława Wodziekiego, który rządząc się uprzedzeniem wolał przedstawić Obywatela Królestwa Polskiego Felixa Grodzickiego na Senatora, niż kogo z mieszczan, którym odmawiał wszelkiej kwalifikacyi do sprawowania urzędów.

Pozostawała jeszcze jedna droga do wyjścia z tego błędnego koła, w którém się niebacznie Komissya organizacyjna postawiła: sejm tylko mógł być prawdziwym tłumaczem życzeń i potrzeb mieszkańców W. M. Krakowa, jeżeli jego był politycz-

ny miał być trwałym i mógł odpowiadać dobroczynnym zamiarom trzech opiekuńczych Dworów. Tymczasem inaczej się stało.

Na wniosek ówczesnego Prezesa Senatu Komissya organizacyjna przyjęła system zupełnie inny do urządzenia stósunków władz i instytucyi nowój Rzeczypospolitéj, ustanawiając do tego Komitety następujące:

- 1) Komitet konstytucyjny;
- 2) Komitet Akademicki;
- 3) Komitet Senacki mający zaprojektować urządzenie Zgromadzeń Reprezentantów;
- 4) Komitet Senacki do zaprojektowania wewnętrznego urządzenia Senatu;
- 5) Komitet Prawodawczy do zaprojektowania kodeksów cywilnego i karnego, tudzież procedury;
- 6) Komitet Sądowy;
- 7) Komitet Starozakonnych, i
- 8) Komitet Włościański, nazwany Komissyą Włościańską, do urządzenia stósunków włościan w dobrach narodowych i duchownych.

Tym sposobem usunięto ustawy organiczne z pod rozbioru i opinii Zgromadzenia Reprezentantów, zdaniem Senatu, niuzdatnionych do tój czynności pod żadnym względem, pozbawiając przez to najważniejszój i najcelniejszój prerogatywy obywateli W. M. Krakowa radzenia i decydowania o swoich własnych interesach.

Komitety powyższe przystąpiły wszystkie bezzwłocznie do wskazanych sobie czynności i pracowały jednocześnie nad układaniem poleconych im projektów, bez znoszeń się w tój mierze między sobą, o ile przedmioty ich zajęcia do siebie się odnosić mogły, co najlepiej tłómaczy sprzeczności, jakie się w organizacyę Rzeczypospolitéj weisnąć musiały i rzeczywiście się weisnęły; gdyż Komitet Konstytucyjny, zamiast rozwijać Konstytucyą na Kongresie Wiedeńskim nadaną i do Traktatu Dodatkowego dołączoną, zmieniał ją, a Komitety Senacki i Sądowy piślały tymczasem ustawy organiczne dla Senatu, Zgromadzenia Reprezentantów i Sądów, nie troszcząc się bynajmniej

o możebne zmiany w zasadach saméjże Konstytucyi, a odnoszących się do władz wykonawczej, prawodawczej i sądowej. Nieuchronném następstwem tak sprzecznych między sobą czynności, do jednego mających dążyć celu, w dziele największej wagi, gdzie harmonia i zgoda głównemi są warunkami, były wykrzywienia i przeciwstawienia przepisów tak w statutach organicznych jak i Konstytucyi; a zważywszy że osoby przeznaczone już z góry do sprawowania tych właśnie władz, dla których statuta pisały, miały przy ich układaniu niewątpliwie własny interes na względzie, jak np. Senat projektował Statut dla władzy prawodawczej, której atrybucye ilemożności ograniczał i ciągle ścieśniać usiłował po każdym niemal Zgromadzeniu Reprezentantów, znajdziemy klucz do zrozumienia i wyjaśnienia następnych wypadków, wstrząsających nieustannie wątlém życiem źle poczętój Rzeczypospolitój, a które były wynikiem zachodzących kolizyj między jój władzami z powodu atrybucyj jednostronnie pisanych na drodze ustaw organicznych, tak że rozszerezenia nieustawały przywłaszczaniem sobie supremacyi jednéj nad drugą.

A że skutki najlepšíj świadczyć będą o organizacyi Rzeczypospolitój Krakowskiej, w latach 1815—1818 dokonanej, pomijamy więc tymczasowo szczegółowe o niój sprawozdanie, zachowując sobie przytaczanie jój czynności, przy sposobności wykrytego błędu w organizmie, popehionego bądź z niewiedomości, bądź przez źle zrozumiany interes lub téż zwykle samolubstwo. Tymczasem wystarczy nam poniżej przytoczona Mowa przy uroczystém oddaniu Konstytucyi W. M. Krakowa, miana dnia 11 Września 1818 r. przez Józefa Hr. Swéerts-Spork, Pehnomocnego Komissarza JCKAp. Mości Najjaśniejszego Cesarza Austrii; poweźmiemy bowiem z niój najlepsze przekonanie, czego się Republikanie Krakowscy mieli prawo spodziewać i o ile ich nadzieje zawiedzionemi zostały.

M O W A

PRZY UROCZYSTÉM ODDANIU KONSTYTUCYI
WOLNEGO MIASTA KRAKOWA,

miana

dnia 11 Września 1818 r.

przez

Józefa Hrabie Śwéerts - Spork,

Pełnomocnego Komissarza N. Cesarza Austrii.

*JW. Prezesie, Dostojny Senacie, JJWW. Reprezentanci,
Sędziowie i Obywatele Wolnego Miasta Krakowa!*

Zabrawszy głos w dniu tak uroczystego zgromadzenia, przy oddaniu zasad prawa w ręce JW. Prezesa Senatu, wołą opiekuńczych Mocarstw do stéru rządów téj krainy tak zaszczytnie powołanego, w chwili, najważniejszą epokę Roczników Krakowskich stanowiącej, gdy wolny kierunek publicznego dobra i najwyższa władza Rzeczypospolitéj doświadczonemu światłu pierwszego poruczają się Urzędnika, i czas dzisiejszy, i obecne miejsce, do zajęcia uwagi waszej szczególnym i historycznym wykładem działań teraz rozwiązującej się Komissyi Organizacyjnój za najprzygodniejsze poczytuję, i w krótkim, że tak powiem przezroczu, te hojne wystawię korzyści, które tak na ogół, jak na różne stany wolnego ludu, z nowego uporządkowania rzeczy niezawodnie spłynąć muszą.

Rolnik. Rolnik, główna część tutejszej ludności, złożył zarzewiałe kajdany poddaństwa, zaprzestał doznawać niewoli teraźniejszych wieków; ani się więcej syci chlebem, który łyż niedoli skrapiały. Odtąd staje on się obywatelem kraju, dzierżawcą uprawianej przez siebie ziemi, niepodległym człowiekiem, lub równym swemu dziedzicowi. Wolno mu jest, przy wyjściu kontraktu, nową z właścicielem i pod innemi warunkami zawierać umowę; wolno mu z nim rozłączyć się, w inném osiąść miejscu, albo do obcego wywędrować kraju. Rodzina jego może mu towarzyszyć, gdyż nie należy do gruntu i wyjęta jest z przeznaczenia nikczemnej płonki, która w jedném stanowisku okwita i więdnie. Gdyby zaś i w tych

stosunkach między posiadicielem włości a rolnikiem pewne okazały się zboczenia, jakie widzimy w spaczonym dla ciągłych obrotów kole, które nadwyrężonem będąc, własnym ruchem przez kilka chwil bieg swój przedłuża; wszelakoż krótkie doświadczenie wyjaśni rolnikowi jego przywileje, a prawo równające, bez względu na urodzenie lub majątek, wszystkich mieszkańców w obliczu swoim, prawo zagraniczną szlachtę uznające, bez nadawania jednak komukolwiek tego zaszczytu, które obywatela zaraz w kolebce znamieniem równości uczania, gdy pod rządem możnowładztwa ledwie późna ręka śmierci na zwłokach ludzkich to piętno wyciśnąć zdoła: prawo to nietylko mu ratunek, ale oraz sprawiedliwość przeciw wszelkim gwałtom podaje i zabezpiecza. W celu ułatwienia tymże włościanom nabycia obyczajności i światła, urządziła jeszcze Komisya Organizacyjna szkółki wiejskie, liczbę ich wszędzie pomnażając. Teraz usunięci żydzi od szynków karczemnych dla samej chytrności, za pomocą której opilstwo rozszerzać, pracowitość do szczętu wykorzeniać, a lichwę swoją i zawistość włościanina niedościgłymi zabiegami uwieczniać starali się. Również Komisya Organizacyjna wytyczną i z uszczerbkiem rolnika daną Plebanom dziesięcinę sнопową zniosła na zawsze; widząc w niej przeszkodę studzącą usiłowania gospodarskie, i ziarno zwaśniające pasterza z owieczkami, których wiekuisty węzeł zaufania i jedności skojarzać powinien. Wydzielone łany w dobrach narodowych na własność, stały się dla włościanina, w rzeczywistém znaczeniu słowa: ojczyzną; której wartość podniosło jeszcze to konstytucyjne dobrodziejstwo, iż każdy rolnik płacący 50 złp. podatku, jest uprawniony do piastowania wszelkich cywilnych i politycznych godności. W krótkim lat przeciągu dojrzeją zaiste pod troskliwą czasu opieką świeżo założone nauk Instytutu, i pocieszająca zorza powszechnego oświecenia niedługo wznijdzie. Wtedyto nie jeden syn kniecia, zalecony przymiotami lub wsparty szczęściem, może osiągnąć pierwsze stopnie urzędów: a chociaż wziął życie w zapowietrzonej lepiance, jednakże wystąpi on nakształt pięknej gwiazdy, aby w gmachach Senatu, w kole prawodawczém, na krześle sędziego, zacnością człowieka, władzami umysłu i cnotą obywatelską wśród innych politykał.

Żydzi. Lud wyznania Mojżeszowego zostawszy, wskutek rozkazu N. Dworów, uwolnionym od wkładanych na jego obrządki religijne podatków, jest teraz przypuszczony do zupełnej z Chrześcia-

nami w dźwiganii publicznych ciężarów równości. W stolicy samej, tudzież w innych miastach okręgu, stoi dla niego otworem pole wszelkiego handlu i przemysłu; a wieczysta i doczesna zagród albo całych kluczów dzierżawa, której uczestnikiem być może, następuje mu uczciwe zbogacenia się środki, byle tylko odstąpił swoich nałogów lichwiarstwa i przekupstwa. Dla przeistoczenia wreszcie wszystkich mieszkańców w jeden naród, Komissya Organizacyjna będąc w tém przekonaniu, iż ani duch ciemnoty, ani zawiść religijna, ani żądza prześladowania, kroków światłego rządu obłąkać nie mogą; uchwaliła jeszcze, iżby szczerp Izraela, bez względu na ten pas nieba, pod którym wziął swój początek, miał wolny przystęp do zakupienia domów i pałaców w najludniejszych ulicach stolicy, a następnie korzystania z praw politycznych i objęcia krajowych urzędów, skoroby ustawy prawa dopełnił i poprzestał różnić się tak wschodnim krojem, jak rażącą odzieży barwą; zastrzegając z tego powodu odrębną dla Senatu władzę, iż dopiero po wyjściu lat dwunastu upoważniać żydów do kupna całych majątności mowien będzie.

Handel. Wróćmy się teraz do obywateli chrześcijańskich i dotknijmy stan kupiecki. Mimo dobrodziejstwa, wynikającego z zaprowadzenia głównych celnych składów, kupcowi wyładowanie towarów, ich przesyłkę i opłatę myta ułatwiających; mimo dozwoleń z strony N. Cesarza Wszech Rossyi do jego państwa wszystkich produktów Rzeczypospolitej wchodu; mimo troskliwości o wygodne drogi, które w skutek uchwały Komissyi Organizacyjnej osobno obwieszczonój, w różnym kierunku traktów kamieniem wykladać się zaczęły; spłyną jeszcze i to w równym podziale na Rzeczpospolitą Krakowską, wedle obmowy traktatu, jój istnienie ustalającego, te wszystkie korzyści, jakie Mocarstwom pod względem handlu i żeglugi dla innych prowincyj dawniej Polski zatwierdzić się podoba. Pytanie zaś, czyli wolność kupeczenia każdemu z zamieszkałych kraju tego obywateli ma być udzieloną, końcem przyspieszenia największej taniaści, samym napływem towarów? zostawione jest rozstrzygnięciu Narodowej Reprezentacyi, która z miejscowością obeznana, najlepiej potrzebom tutejszego ludu dogodzić potrafi. Czysta miłość Ojczyzny, gdy od powstania tej krainy potrzykroć zgromadzonych Reprezentantów ożywiła, czyni pochlebną otuchę, iż dążność ku liberalności pokona wszelkie zawady, od samolubstwa lub przesądów stawiane, i rychlej czy później tego

dokaże, że systema, krzyżujące się z duchem dzisiejszego czasu i ludzkości, z ziemi wolności poświęconej na zawsze wypełnietem będzie.

Uczeni. Pomówmy teraz o obywatelach trudniących się oświeceniem, to jest o uczonych i duchowieństwie. Już w czasie uroczystego zaprowadzenia Najwyższej Rady Uniwersytetu, dostrześliśmy w wymownych odezwach moich szanownych Kollegów istotny obraz tych wszystkich pożytków, które i nauki i uczeni z przestoczenia Szkoły głównej niezawodnie osiągną.

Wolność druku przez Komisyją Organizacyjną, po zniesieniu się z Senatem jako prawo trwać mające uchwalona, nierównie śmielszy lot umiejętnościom nada, tak dalece, iż prawda jaśniejąc otwartem czołem, zwalczając przesady, nadużycia i nieprawość, wsparta swoim rozpostarciem się z wolności druku wynikającym, zamieni tę Rzeczpospolitą na port wszelkim mniemaniom przystępny.

Duchowieństwo. W przekonaniu, iż religija jest węgielną podstawą każdego państwa, i idąc za przykładem naszych Monarchów, pobożnością swoją świat cały budujących, osobiwą rozciągnęliśmy pieczę nad przyszłym sług ołtarza losem: a w celu usunięcia pasterzy od kłopotliwych około utrzymania się zabiegów, podnieśliśmy fundusz każdej Parafii przynajmniej do 1200 Złp., nie rachując w tą kwotę dochodów kościelnych. I Seminaryum, w którym się sposobią klerycy na godnych swojego powołania kapłanów i użytecznych ludu Apostołów, otrzymało w rocznym zasiłku 9000 Złp.; terazniejszy zaś Biskup będzie pobierał ze skarbu publicznego 12,000 Złp. jako płacę honorową.

Mieszkańcy Krakowa. Obecne okoliczności sprzyjają jawnie wszystkim mieszkańcom Krakowa, i to bez różnicy z ich stanu wynikającej. Dozwolony bowiem od Monarchów wywóz zboża i niezbędnych do życia potrzeb z ich państw sąsiednich, zrządził takową tanią utrzymać się, która przy zakładzie wszelkich rękodzielni i dostateczną ilość robotników na łono tutejszego towarzystwa przynęci, i wygodną posadę cudzoziemcom obieg pieniędzy zagaścić mogącym wskaże. Niemasz wątpliwości, że kształcący się w szkole doświadczenia Reprezentanci, po wymiarkowaniu wszystkich sił téj krainy, przenikną niedługo, jak drobna i na każdego z osobna rozłożona ofiara, zdoła rozkrzewić szczęście całości, wieloraką słodczą życie wszystkich zaprawiając. Pewną nawet jest

rzeczą, iż Reprezentacyja przewyżkę skarbowych dochodów (których ogół od wyrzeczenia jój woli zawisł) poświęci zakwitnieniu Instytutów publicznych: zwłaszcza, że Senat naprawą bruków, robotami przy kanałach czyszczących miasto i krzątaniem się około publicznego placu dosyć swoje okazał skłonność, ile chwalebne narodu życzenia niez mordowaną czynnością popierać jest gotów.

Obywatele Rzeczypospolitej. Dzisiejsza postać Rzeczypospolitej nietylko mieszkańców Krakowa, ale i wszystkich obywateli szczególni obsypuje dobrodziejstwami, warując im bezpieczeństwo majątku, osoby i wolności. Przesadzona wielość stróżów prawa staje się poniekąd ziarnem i żywiołem pieni, ztąd też poszło, iż ich liczba w dziesięciu ograniczoną została; Konstytucya zaś postanowiła Sędziów Pokoju, którzy z powołania swego pośrednikami będąc i niesłuszne procesa hamować i stroniących od kłótni obywateli przed napaścią łakomstwa osłaniać, a w razie potrzeby oświecać powinni. Jakoż od 1 Czerwca 1816 do końca Grudnia 1817 roku powiodło się chwalebnym usiłowaniom tych błogosławionych urzędników około 900 spraw w polubowny ugodzić sposób. Gdy atoli koniecznie proces toczyć przyjdzie, i wtedy otwarte Trybunały, wierne postępowaniu prawa i całej ostrości do przymiotów Sędziogo należąc, pocieszają każdego wymiarem sprawiedliwości.

Osobiste bezpieczeństwo zapewnia każdemu obywatelowi ta przezorność prawa, iż sąd karny obowiązany jest donieść Senatowi o każdym pojmaniu w 24 godzinach. Prawo to jest właściwie aktem *Habeas Corpus* dla mieszkańca Krakowa. I niezaprzeczoną pomoc, jaką niesie w odkryciu zbrodni publiczne sprawy wysłuchanie, najlepiej dowiodło się w oczach całej Europy sądowem śledztwem mordu dokonanego na Fualdesie obrońcy króla francuzkiego. W samej bowiem publiczności i w przybranych do Sądu przysięgłych, znajdzie niesłusznie obwiniony obywatel ratunkową tarczę dla swojej niewinności. Konstytucya pozwalająca wynieść się z kraju, jest wieńcem tej osobistej wolności, której obywatel zapragnąć może.

Spółeczność. Ukończywszy kolejny rozbiór tak różnych stanów, rzućmy teraz oko na ogół tej krainy. W pośród pożytków, z wspaniałości potężnych Opiekunów tej Rzeczypospolitej przyznanych, dwa mianowicie dobrodziejstwa trzymają przodek, jakoto: darowanie długów Xięztwu Warszawskiemu należnych, tudzież odstąpienie własności narodowych na rzecz Krakowa.

Rząd wolny od długów, po 25letniej burzy, która wszystkie Europy kraje tylu klęskami dotykając, zniszczyła; jak jest najrzadszym zjawiskiem, tak i źródłem wszelakiego szczęścia stać się może. Dochód z tutejszych własności narodowych, po zawiązku tej krainy przez Komisją Porządkową podówczas ustanowioną wyrachowany, oprócz 240,000 Złp. wieczystej dzierżawy do skarbu wpłynionych, wynosi teraz co rok 27,000 Złp. więcej. Krom tego zyskała jeszcze Rzeczpospolita Krakowska przez rozgraniczenie z przyległemi Mocarstwami nie tylko 20,000 Złp. w poborze, ale i jedenaście wsi co do swojego obwodu, tudzież 2000 głów ludności.

Nie możnażby dziś wnosić, iż Kraków po dziesięciu latach półtora miliona Złp. czystego dochodu pobierać, a ludność swoją wyżej 100,000 głów liczyć będzie? Nie należy do mnie wyrokować o pożytkach z bogactwa lub politycznych związków, na którąkolwiek krainę spłynąć mogących, ale natomiast następną uczynię uwagę: iż Rzeczpospolita Krakowska, ceniona co do potęgi wewnętrznej wedle swojej ludności, jako skali najmocniej do prawdy zbliżonej i na powszechnych niemieckiego związku zgromadzeniach zatwierdzonej, lubo z jednej strony Szwajcaryi, wspom. Jońskim i Hanzeatyckiemu Hamburgowi ustępuje; jednakże najmłodszą wśród Europejskich Rzeczypospolitych będąc, nie tylko St. Marino ale i zamożne miasta Bremen, Lubekę i Frankfurt w tym względzie prześciga, nareszcie zabiera czwarte miejsce w rządzie wolnych krain naszej części świata.

Największa atoli rękojnia przyszłej pomyślności Krakowa zależy od ustawy konstytucyjnej, która jako pomnik wspaniałomyślności jego Najjaśniejszych Opiekunów, zewnętrzną nawalność wstrzymać i potokowi czasów oprzeć się zdoła. Duch w niej panujący ma cechę gminowładztwa. Jęj osnowa technie taką mądrością, iż niemasz powodu lękać się tej przewagi oręża, co drobne krainy obala i ogromne państwa wstrząsa. Najwyższy Rząd spoczywa tu w ręku narodu jak w stanach Ameryki północnej; albo też co na jedno wyjdzie, w większości obywateli, których głosy wysyłają z pośród siebie deputowanych na zgromadzenia Reprezentacji o bierającej Prezesa, Senatorów i Sędziów. Wszyscy przeto znakomitsi urzędnicy wykonawczej, prawodawczej i sądowej zwierzchności, są utworem Konstytucyi i posłannikami tego ludu, który im poruczoną na określony czas władzę podług swojego upodobania albo mocą głosów zatwierdza, albo takową odbiera, zlewając ją

przez nowy wybór na innego obywatela. Każda z tych trzech zwierzchności jest równie ważna, gdyż w braku którejkolwiek, nieuchronna przepaść pochłonęłaby to całe dzieło. Prezes Senatu jest doczesnym Naczelnikiem umieszczonego tamże rządu. Jemu to przypadło w podział najpiękniejsze prawo ulaskawienia (agracyacji). Jeśli on nie wstrzyma wymierzonego sprawiedliwości ramienia, wtedy padnie jój ofiara pod sądowym mieczem nieubłaganego prawa. Przy Senacie jest władza wykonawcza i stér rządu. Izba Reprezentantów stanowi prawa, i wkrótce obywatele Krakowscy, w skutek ostatnich posiedzeń narodowych, jawnemi dowodami umiarkowania i wysokiego światła zaszczyconych, odbiorą pierwiastkowy Kodex niepoliczone dobrodziejstwa wrózący. Gdy zaś widoczną jest rzeczą, jak nagła zmiana prawa, należne mu osłabia poszanowanie; przeto mądrość wysokich Dworów zaradziła i temu złemu, uchwalając: iż wniosek do prawa nowego z Senatu wychodzić musi, i że toż prawo nowe dopóty nie będzie obowiązującym, dopóki od obu Izb, w prawodawstwie uczestnictwo mających, sanksyi swojój nie pozyska.

Dalój znowu, sama Izba Reprezentantów roztrząsa roczne rachónki Senatu i układa wszelkie etaty. Otwarte zaś w Reprezentacyi narodowej działania wyświecają każdemu obywatelowi rzeczywisty stan skarbu, oswajając go z głównemi kraju sprawami. Zgromadzenie Delegowanych może zaskarżonego urzędnika najwyższemu oddać sądowi: a więc podwójny wykonywa dozór nad szafónkiem publicznego grosza i nad postępowaniem wszystkich urzędników. Taka zaś odpowiedzialność na Magistratury w krajach Konstytucyją rządzonych włożona, jest istotnym puklerzem swobód obywatelskich i dzielnym hamulcem dla chcących wierzgać w swój władzy. Coroczne przywołanie Reprezentacyi narodowej zgadza się jeszcze najdokładniej z zamierzonym celem: gdyż każdy ztąd odchodzący Delegowany, ożywiony nadzieją powtórnego wyboru, zaprzęta się osnową rozważanych przedmiotów, wgląda starannie w potrzeby ludu i obmyśla dla niego zachowawcze środki, myśląc cierpienia skuteczném koić lekarstwem. A gdy po roku ciż sami Prawodawcy dawne zajmą miejsca, wtedy Reprezentacya narodowa z podobną łącznością posuwa ciąg obrad publicznych, z jaką dwaj przyjaciele rozmowę na chwilę przerwana toczyć zwykli.

Zamykając obraz głównych przedmiotów i właściwego Konstytucyji ducha, nie mogę pominąć téj neutralności, która pierw-

szym Krakowa szańcem będąc, samą Reprezentacyę narodową, fundusze na opędzenie wydatków obmyślającą, stawia w niemożności obciążenia kraju długami. Tak więc mieszkaniec tutejszej Rzeczypospolitej, osłoniony tarczą neutralności, nie wojownika wawrzynem, ale wieniec dębowego liścia, za obywatelskie zasługi szczyci się i pyszni z swojej niepodległości, jako członek od żadnej potęgi postronnej niezawisłego ciała, poświęciwszy się rolnictwu, przemysłowi, umiejętnościom i dobru powszechnemu, może jedynie ku owym spokojnym laurom wzdychać, które zdobią czoło uczonego, wynalazcy pożytecznych odkryć, nauczyciela całych narodów i przyszych pokoleń.

Jeszcze dotąd nierozstrzygnięto zadania, do którego z tych stanów palna pierwszeństwa należy? Ale w społeczeństwie niewystawionem na zbrojną obronę, stan gospodarza wiejskiego można pochytywać za niezbędny; gdyż równie dla mocarstw jak pojedynczego człowieka utrzymanie się jest pierwszą potrzebą. Ten to stan opływa w rzetelną chlubę, iż karmi państwa, i on jest, jak to N. Cesarz Alexander w końcu swojej mowy na polskim Sejmie wyraził: „który budowę towarzyskiego zjednoczenia się dźwiga“. Kupiec zaś i rękodzielnik, jako członki politycznego ciała, najwięcej pożytków dla całości sposobią. Widok męża, któremu tyłu robotników chleb swój winni, który przez wymianę towarów, ludzi różnego języka i wszystkie części świata wzajemnie skojarza, i któremu jużto okazały przepych, już też nienasycone łakomstwo codzienny haracz składają, mimowolnem nawet przenika poważaniem; a dostatek jego podobny jest rzęce wezbranęj, co swoje z łak kształcone brzegi skrapia i użyznia.— Umiejętności, tak mocno wpływające na publiczne cnoty i obyczaje każdego obywatela i na zakwitnienie narodowe, w szczególniejszem stać muszą znaczeniu. Sumiennosc bowiem idzie w parze z zdolnościami, i najoświecieńsi są popospolicie wzorem postępowania, gdyż mężowie ubiegający się o wieniec sławy, radziby stanąć na szczycie zacności: i dla nich to nabycie chwalebnych przymiotów serca i rozumu, nieodzownym staje się długiem.— Uszlachcenie plemlenia ludzkiego, jest wzniosłym zawodem dla miłośników światła, a umiérający pisarz może odezwać się z Bakonem: „Ja przekazuję moją pamięć najodleglejszym narodom i wiekom potomności“.— W moralnym i politycznym względzie nie masz tam społeczności, gdzie nie ma prawa. Prawo, co ma być wykonanem, nie obejdzie się bez urzędnika, bez

sędziego, jako stróża i tłumacza, bez obrońców, dla osłonięcia wdów i sierót przed krzywdą. Ci zaś wszyscy urzędnicy tém godniejsi pierwszego miejsca i poszanowania w społeczeństwie, im więcej mają wpływu na obyczaje i dobro powszechne. — Jeśli kiedyś wybór mieszkańca Krakowskiego do jednego z tych dostojęstw powoła, wtedy czucie obywatelstwa, troskliwość o szczęście Rzeczypospolitej tyle rozniecić, dobrą wolą stężyć, duszę pragnieniami za chwałą i powodzeniem nowój Ojczyzny ogarnąć powinno, iżby się dla niej na dzieło głośne lub użyteczne wysilić zdołał.

Lecz do zakresu tak wzniosłego samo zamiłowanie obranego powołania doprowadza. Cokolwiek ponija bity gościniec, wynika z natchnienia, i ten zapał namiętny, który uskrzydla dowcip poety, nierównie w każdej chwili uiszczania się z obowiązków jest potrzebniejszy, niż kolejny oddech dla piersi i zdrowia człowieka.

Poważna dziejów księgo! ja spostrzegam w twoim przybytku nieśmiertelności tych ludzi, którzy całe narody zdumiewali blaskiem swoich dobrodziejstw, którzy z natężoną siłą służyli współczesnym i potomności; a umocniwszy berło nauk, znieśli jarzmo tłoczące władzę umysłowe, i samym pustyniom kwitnąć rozkazali; w najwalmniejszych zaś epokach życia swojego krzepili się natchnieniem umiesioném miłością sprawy publicznej, opierającém ufność na własnych zdolnościach i kruszącém odważnie łańcuch w koło osaczonych przeciwności!

Szczęśliwy jesteś ludu Krakowski! jeżeli rozetliwszy w swoich duszach ogień święty, środkami ręką Opiekunów wskazanemi powodzenia i chwałę nowój Ojczyzny rozszerzając, wywiązesz się z długu wdzięczności względem Najjaśniejszych Monarchów, których ojcowskie serce nieustannie się troska o waszą dolą najpomysłniejszą. — Odtąd sam potrzykroć szczęśliwszym jestem i nowy znajduję powód do uwielbienia mojego Władcy, który mi tak ważnego, bo do ustalenia nowój Rzeczypospolitej powierzając poselstwa, obdarzył mnie razem sposobnością poznania istotnych zalet tutejszych obywatelów. Słodycz wasza w społeczném pożyciu, otwartość i szczerość w postępowaniu, ujmujące i przykładowe obyczaje płci pięknej, dojrzałe a wolne od zuchwałych roszezeń światło, codzienny widok cnót i szczęścia domowego, to wszystko przeniknęło moje serce winném dla was uszanowaniem. Miło mi jest Łaskawa Publiczności! gdy w dniu tak uroczystym, samém wyłaniem mojego uczucia mogę ci dać pewny zakład, iż wspomnienie

trzechletniego pobytu mojego na łonie tak godnego Narodu, pamięć waszego zaufania i waszój uprzejmości, pod każdém niebem i w miejscu mojego przeznaczenia przyszłego nigdy mi towarzyszyć nie przestaną.

Tak ogłoszona Konstytucya, po jój rozwinięciu a raczej zmienieniu, jak to widzimy z porównania pierwotnego textu Konstytucyi na Kongresie Wiedeńskim W. M. Krakowowi nadanej, była treści następującej:

KONSTYTUCYA

WOLNEGO MIASTA KRAKOWA I JEGO OKRĘGU.

Artykuł 1.

Religia Katolicka Apostolska Rzymska, (wyznawana od większej części Mieszkańców Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu,) utrzymuje się jako Religia Kraju. Będzie zawsze przedmiotem szczególniejszych starań Rządu, nieuwłaczając w niczém wolności innych wyznań chrześcijańskich, które wszystkie bez żadnego wyłączenia będą mogły być wyznawanemi wolno i publicznie pod opieką Rządu.

Artykuł 2.

Wszystkie wyznania chrześcijańskie nie stanowią żadnej różnicy w prawach towarzyskich.

Artykuł 3.

Prawa terażniejszych Rolników będą utrzymane. Każdemu Właścicielowi wolno jest przenieść Osobę swoją, równie jak swoją własność wedle form ustawami przepisanych. Stosunki Właściciela względem Właściciela gruntu stanowi Umowa bądź domniemana bądź wyraźna; równie pierwsza jak druga ściśle zachowywaną być powinna. Względnie ziemi onemu do uprawienia użyczonej, uważać go należy jako Dzierżawcę, opłacającego dzierżawę swoją bądź to pieniędzmi, bądź ziemiopłodami, bądź też posługami osobistemi. Równie Właścicielowi jak Dzierżawcy wolno jest zrzec się umowy domniemanej i zawrzeć nowe umowy. Każdy Rolnik ma niezaprzeczoną zdolność używania wszelkich praw cywilnych i politycznych bądź czynnych (*actifs*) bądź biernych (*passifs*), jeżeli posiada wła-

sności przez Konstytucyą żądane. W obliczu prawa wszyscy Obywatele są równi i wszyscy zostają pod równą onegoż opieką, bez żadnej różnicy stanów lub kondycyi.

Prawo także opiekuje się Cudzoziemcami, którzy mieszkają i mieszkać będą w Wolném Mieście Krakowie i jego Okręgu; wyjąwszy ludzi z pod broni uszłych, lub od Prawa ściganych, którzy są zbiegami.

Po przemieszkanych pięciu latach, przy sprawowaniu się nie-naganném, i po nabyciu własności, cudzoziemcy będą używać Praw społecznych i politycznych, i będą mogli być mianowanemi na Urzędy publiczne. Senat jednakże mocen jest przeciąg ten czasu skrócić, lub z własnej woli nadać prawo Obywatelstwa jakiemu bądź Cudzoziemcowi.

Każdemu Obywatelowi wolno jest opuścić Ojczyznę.

Pod Opieką Prawa zostają także wyznania tolerowane.

Artykuł 4.

Rząd Wolnego Miasta Krakowa i jego Okręgu zostaje w Senacie, złożonym z dwunastu Członków nazwanych Senatorami, i jednego Prezesa. Senat sprawuje w całej zupełności Władzę wykonawczą. Wszelka Władza wykonywająca lub administracyjna od Niego tylko pochodzić może.

Prawo ulaskawienia od wszelkich kar służy w części Senatowi, w części zaś Prezesowi Senatu. Początkowanie tegoż prawa poruczoném jest Prezesowi jako Naczelnikowi Rządu; jeżeli Prezes nie użyje prawa uczynienia wniosku za ulaskawieniem winowajcy: prawo w tym razie wykonane zostanie. Jeżeli zaś przeciwnie, użyje swojej Prerogatywy, zapytanie, czyli kara ma być w zupełności odpuszczoną, lub w jaki sposób zwolnioną, rozstrzygnioném będzie większością głosów w Senacie. Trybunał winien będzie oznajmić Prezesowi Senatu w przeciągu dwudziestu czterech godzin o każdym Wyroku pociągającym za sobą karę śmierci, i oczekiwać będzie rozkazu Naczelnika Rządu w celu wykonania jego.

Artykuł 5.

Dziewięciu Senatorów, licząc w to Prezesa, będzie obranych od Zgromadzenia Reprezentantów. Czterech zaś wybranych zostanie przez Kapitułę i Uniwersytet; z których każda ma prawo mianować z pomiędzy siebie po dwóch Członków do zasiadania w Senacie; jednego dożywotnie, drugiego do czasu. Każdy Obywatel Wolnego Miasta Krakowa i jego Okręgu, posiadający własności i

warunki Art. 19. Konstytucyi przepisane, może się podać za kandydata na Urząd Senatora lub Prezesa, do Depntacyi Sejmowej w tym zamiarze wybranój. Ta zaś sprawdziwszy uzdatnienia jego, ułoży listę Kandydatów, i wręczy ją Prezydującemu w Zgromadzeniu Reprezentantów, który takową ogłosiwszy, wezwie Reprezentantów do wyboru sekrettnemi kréskami. Większość głosów stanowić będzie obiór; w razie zaś równości krések, Prezydujący w Zgromadzeniu kréską swoją równość tę rozwiąże.

Artykuł 6.

Sześciu Senatorów będzie dożywotnich. Prezes Senatu zostanie w Urzędowaniu przez lat trzy, lecz może być na nowo obranym, również jak Senatorowie. Połowa Senatorów czasowych wyjdzie w każdym roku z Senatu, zostawując miejsce nowo obranym. Senatorowie czasowi delegowani od Kapituły i Uniwersytetu zmieniać się corocznie będą. Z pomiędzy czterech pozostałych Senatorów czasowych jeden tylko wychodzić corocznie będzie, z kolei wiekiem ustanowionój: tak, iż najstarszy z czterech Senatorów najpierw wybranych wyjdzie dopiero po upłynionych czterech latach, a nowo obrani będą uważanemi za obranych na lat cztery; i że dla nieprzerwania téj kolei, Senator czasowy, obrany w miejsce zmarłego lub dostojność swą składającego, zajmie miejsce Poprzednika swego, i wyjdzie wtenczas, gdy na tamtego kolej przypada. Pierwsza zmiana Senatorów czasowych nastąpiła z dniem 1. Stycznia 1817 r.

Artykuł 7.

Członkowie Duchowieństwa świeckiego i Uniwersytetu, równie jak Właściciele ziemi, domów, lub jakichbądź innych dóbr nieruchomości, jeżeli opłacają pięćdziesiąt Złpols. podatku gruntowego, Entrepreneurowie fabryk lub rękodzielników, Kupcy hurtowi, i wszyscy zapisani za Członków Giełdy albo Kongregacyi kupieckiej, Artysci w pięknych sztukach celujący, to jest znakomici z talentów, znajomości, lub użytecznych wynalazków i przysług poczynionych handlowi bądź sztukom; Professorowie szkół publicznych, Nauczyciele i inne Osoby trudniące się Instrukcją publiczną, jak skoro dojdą pełnoletności ustawami przepisanej, mieć będą prawo polityczne obieralności. Będą także mogli być obieranemi, jeżeli nadto dopełnią warunków artykułem 19. Konstytucyi oznaczonych.

Rolnikom niemającym jeszcze nabytój własności gruntowój, wolno będzie przed nabyciem onój posyłać do właściwych Zgromadzeń Gminnych, z każdój Wsi obejmującej więcej niż dziesięć do-

mów wieśniaczych, jednego Chrześcianina z pośród siebie wybranego, który w imieniu swoich współmieszkańców sprawować będzie prawo polityczne obieralności.— Wolność jednak ta służyć będzie jedynie mieszkańcom takiej włości, w którejby nie był żaden Obywatel Prawa tego używający.

W razie gdzieby było kilku Współdziedziców jednójże nieruchomości opłacającej Skarbowi Publicznemu Złotych polskich pięćdziesiąt Podatku gruntowego, jeden tylko z nich ma prawo obieralności. Prawo to służy najstarszemu wiekiem z pomiędzy nich. Ten jednakże może wedle swój woli ustąpić tego Prawa jednemu z swych Współdziedziców.

Nie mają prawa wotowania w Zgromadzeniach Gminnych, chociażby nawet przepisane posiadali własności:

1. Zakomicy w ogólności jakiegokolwiek reguły.
2. Wszelkie Osoby w służbie prywatnej będące, przez czas téjże służby.
3. Osoby Wyznań tolerowanych, jako to: Żydzi i tym podobni, dopóki nie nabędą Praw Politycznych.

Nikt do wotowania w Zgromadzeniu Gminnym przypuszczonym być nie może, jeżeli nie jest zapisanym w Liście Wotujących przez Senat zatwierdzonej.

Listę Osób Duchowieństwa Świeckiego używających Prawa wotowania w Zgromadzeniach Gminnych, układać będzie Konsystorz Biskupi; Listę Akademików, Professorów Szkół publicznych, Nauczycieli, Artystów w sztukach pięknych celujących, ułoży Uniwersytet; Listę zaś imnych Obywateli spiszą Wójei Gmin miejskich i okręgowych. Wszystkie te listy zostaną sprawdzone i zatwierdzone w Senacie.

Zgromadzeniom Gminnym przewodniczyć będzie Marszałek od Senatu mianowany.

Artykuł 8.

Senat mianuje do miejsc administracyjnych, i odwołuje podług woli Urzędników od siebie postanowionych. Wójei zatem mogą być zawieszonymi w Urzędzie przez Senat, lecz odwoływanymi dowolnie przez niego nie mogą, chociaż są Urzędnikami Administracyjnymi.

Odwołanie dowolne nie może być stanowionem jak tylko dwoma trzecimi częściami głosów obecnych Senatorów.

Senat mianuje także do wszystkich beneficjów kościelnych Kollacyi Rządowej, z wyłączeniem czterech Kanoniów w Kapitulie wskrzeszonych i nadanych przez Najjaśniejszego Cesarza Wszech Rossyi Króla Polskiego.

Cztery te miejsca do mianowania Uniwersytetowi zostawione, będą zachowanemi dla Doktorów Fakultetów, sprawujących Urzędy Nauczycieli.

Artykuł 9.

Wolne Miasto Kraków z Okręgiem będzie podzielone na Gminy miejskie i wiejskie. Pierwsze z nich będą miały, ile miejscowość pozwoli, po dwa tysiące; drugie zaś po trzy tysiące pięćset dusz najmniej. Każda z tych Gmin będzie miała Wójta wolno obranego i obowiązane go wykonywać Rozkazy Rządowe. — Wójt ten zostać będzie w urzędowaniu przez dwa po sobie idące lata.

Warunki do zostania Wójtem żądane, są :

1. Pełnoletność.
2. Umiejętność dokładnego pisania, czytania po polsku, i rachunków.
3. Nie być nigdy karanym kryminalnie, ani też w stanie oskarżenia.

Warunki te winny być usprawiedliwione przed Marszałkami Przydującymi w Zgromadzeniach Gminnych.

W Gminach wiejskich może być kilku Zastępców Wojtów, jeżeli tego okoliczności wymagają. — Zastępców takowych Senat mianuje. Właściciele wsiów mają przed innemi pierwszeństwo do tego miejsca.

Artykuł 10.

W miesiącu Grudniu każdego roku, poczynając od pierwszego Poniedziałku w tymże miesiącu, będzie Zgromadzenie Reprezentantów, które dłużej nad cztery tygodnie (po odciążeniu dni Świąt) to jest: nad dwadzieścia cztery posiedzeń trwać nie będzie mogło. Zgromadzenie to sprawować będzie wszystkie własności władzy Prawodawczej, rozrząsać rachónki roczne administracyi Publicznej, stanowić coroczny Budżet. Rok finansowy zaczynać się będzie z dniem pierwszym Czerwca, a kończyć z dniem ostatnim Maja następnego roku. Zgromadzenie Reprezentantów obierać będzie Członków Senatu wedle Artykułu organicznego, tym końcem postanowionego.

Obierać także będzie Sędziów. Mieć będzie prawo na wniesienie jednego z Członków swoich oskarżenia dwoma trzecimi częściami głosów wszelkich Urzędników publicznych, jeżeli są obwioneni o kradzież publicznego grosza, zdzierstwo, albo nadużycie, w sprawowaniu poruczonych im urzędów, i takowych pod Sąd Najwyższy oddawania.

Artykuł 11.

Zgromadzenie Reprezentantów składać się będzie:

1. Z Deputowanych od Gmin, z których każda obierze jednego.
2. Z trzech Członków delegowanych od Senatu.
3. Z trzech Prałatów delegowanych od Kapituły.
4. Z trzech Doktorów fakultetów delegowanych od Uniwersytetu.
5. Z sześciu Urzędników Pojedynczych w urzędowaniu będących, wziętych z kolei wedle liczby porządkowej ich Okręgów.

Prezydujący w Zgromadzeniu wybranym będzie z pomiędzy trzech Członków delegowanych od Senatu.

Żaden Projekt do ustawy bądź nowej bądź zmierzający do zaprowadzenia jakiej zmiany w prawie lub w trwającym urządzeniu, nie będzie mógł być oddanym pod rozagę Zgromadzenia Reprezentantów, jeżeli poprzednio nie był udzielonym Senatowi, i jeżeli Ten przełożenia większością głosów nie przyjął. Projekta rzeczzone powinny być przedstawianemi Zgromadzeniu Reprezentantów do decyzji przynajmniej w trzynastym dniu Posiedzeń jego, wyjąwszy Budżet, rewizyą Rachunków i Ustawy Skarbowe, które winny być przedstawionemi Zgromadzeniu Reprezentantów najpóźniej w czwartym dniu jego Posiedzeń. Zgromadzenie Reprezentantów nie będzie mogło czynić odmian w projektach do Ustaw od Senatu przedstawionych, lecz tylko je wprost przyjąć lub odrzucić.

Artykuł 12.

Zgromadzenie Reprezentantów trudnić się będzie w razie potrzeby ułożeniem i przejrzeniem Kodexu cywilnego, kryminalnego, i postępowania Sądowego. Wyznaczy Komitet mający to dzieło przygotować, w którym mieć należy słuszne względy na miejscowości krajowe i ducha Mieszkańców. Dwóch z Członków Senatu będzie przydanych do tego Komitetu. Stanowienie i ogłaszanie Urządzeń policyjnych i administracyjnych jest udziałem Senatu.

Artykuł 13.

Każda pierwotna Ustawa zapadła w Zgromadzeniu Reprezentantów, która należy do nowego Prawodawstwa, potrzebuje do wa-

żności swojej tylko prostéj większości głosów. Na przyszłość zaś każdy projekt do zmiany prawa lub istniejącego Urządzenia, albo do nowéj Ustawy od Senatu (wedle Art. 11.) przedstawionéj, winien będzie być w wykonanie wprowadzonym, ani Senat skutków jego wstrzymać nie będzie mocen, jeżeli ta Ustawa przez siedm ósmych części wotujących Reprezentantów przyjętą została. W przeciwnym zaś razie, gdyby projekt nie był siedmiu ósmemi częściami głosów przyjętym: Senat winien będzie skutki jego zawiesić; a jeżeli większością dziewięciu głosów uzna, iż tego publiczne dobro wymaga, będzie mógł poddać go powtórnie pod rozagę Prawodawców w Zgromadzeniu następującego roku zebranych, i na ten czas prosta większość głosów dostateczną będzie do nadania mu mocy Prawa. Jeżeli zdarzenie to tyczyć się będzie Skarbu: prawo upłynionego roku pozostanie w swéj mocy aż do zaprowadzenia nowéj Ustawy.

Artykuł 14.

W każdym Okręgu, obejmującym przynajmniej sześć tysięcy dusz, będzie jeden Urzędnik pojednawczy, mianowany przez Zgromadzenie Reprezentantów; urzędowanie jego na lat trzy oznacza się. Oprócz obowiązku pojednywania, czuwać będzie z Urzędu nad Sprawami małoletnich, równie jak nad processami tyczącymi się funduszków i własności należących do Kraju lub Instytutów publicznych. W dwojakim tym względzie porozumiewać się będzie z najmłodszym w wieku Senatorem, któremu wyraźnie porucza się staranie czuwania nad interesami małoletnich, i nad tém wszystkiém, co się spraw odnoszących się do funduszków i własności krajowej tyczyć. W pierwszym znaczeniu Urzędnik pojednawczy przewodniczyć będzie w Kollegiach dla Spraw małoletnich swojego Okręgu pozostawianych, albo w Radach familijnych. Kodex postępowania oznaczy, w jakich przypadkach udawać się On ma do Senatora, który takowe ostatecznie rozstrzygnie. W drugim znaczeniu Urzędnik pojednawczy i Senator projektować będą informacye potrzebne do Procesu, i udzielać pozwolenie do prowadzenia onego. W razie różności zdań w téj mierze, jeżeli rzecz idzie o proces Instytutów publicznych, Senat stanowić będzie; jeżeli zaś o sprawę małoletnich: zdanie Senatora przeważa. Kierować także będą tokiem tych procesów przez Adwokatów i zapobiegać przerwie ich biegu.

Artykuł 15.

Będzie Sąd pierwszój Instancyi i Sąd Appellacyjny; trzech Sędziów w pierwszój Instancyi, a czterech w Sądzie Appellacyjnym,

łącząc w to ich Prezesów, będą dożywotniemi. Inni Sędziowie dodani każdemu z tych Sądów w liczbie potrzebnej stósownie do miejscowości, zostawać będą w urzędowaniu przez lat dwa tylko.

Ci Sędziowie czasowi zależeć mają od wolnego obioru Gmin w tym sposobie, iż każda Gmina używająca Praw politycznych, obierze prócz Kandydata na Sędziów Pokoju, jednego także Kandydata do miejsc Sędziów wychodzących z Trybunału pierwszej Instancyi, a jednego do miejsc w Sądzie Appellacyjnym, z powodu, iż każde z tych miejsc innych wymaga własności. Zgromadzenie Reprezentantów obierać będzie co lat dwa, lub w razie wakansu, z pomiędzy Kandydatów przez Gminy wybranych potrzebną liczbę Sędziów czasowych, bądź to do Sądu pierwszej Instancyi, bądź do Sądu Appellacyjnego. Sędziowie czasowi mogą być na nowo obieranemi. Dwa te Sądy wyrokować będą we wszystkich Sprawach bez różnicy ich natury, lub stanu osób. Jeżeli Wyroki dwóch Instancyj są zgodne w swoich decyzjach: odwołanie się nie ma miejsca. Jeżeli zaś ich decyzye różnią się w treści, albo jeżeli fakultet prawny Uniwersytetu Krakowskiego (licząc w to wszystkich Doktorów prawa, Członkami tegoż Uniwersytetu będących) roztrząsnąwszy Akta processu, uzna, iż jest powód uskarżania się na zgwałcenie prawa lub form istotnych procedury w materji cywilnej, również w wyrokach stanowiących karę śmierci lub infamii, sprawa raz jeszcze odesłana będzie do Sądu Apellacyjnego, lecz w tym przypadku do liczby Sędziów zwyczajnej, dołączeni będą wszyscy Sędziowie pojednawczy z Miasta, i cztery Osoby, których każda z stron pryncypalnych, podług woli swojej, wybrać może połowę z pomiędzy Obywateli. Obecność trzech Sędziów potrzebną jest do wyrokowania w pierwszej, pięciu w drugiej, a siedmiu w ostatniej Instancyi.

Artykuł 16.

Sąd Najwyższy na przypadek artykułem 10. przewidziany składać się będzie:

- a. z pięciu Reprezentantów losem wyciągnionych.
- b. z trzech Członków Senatu przez Tenże wybranych.
- c. z Prezesów obydwu Sądów.
- d. z czterech Urzędników Pojednawczych z kolei powołanych.
- e. z trzech Obywateli wybranych przez Urzędnika pod Sąd oddanego.

Sąd ten wybierze z pomiędzy siebie Prezydującego.

Obecność dziewięciu Członków potrzebną jest do wyrokowania.

Artykuł 17.

Procedura tak w materji cywilnej jak kryminalnej będzie publiczną. W instrukcyi procesów (a mianowicie tych, które są właściwie kryminalne) ma być użyta Instytucya Przysięgłych, stósowna do miejscowości kraju, oświecenia i charakteru Mieszkańców. Stanowiąc oni będą równie czy oskarżenie, jako téż i czyli ukaranie ma miejsce. Sposób ich składu i przypadki ich działania oznaczy Kodex procedury.

Artykuł 18.

Sądownictwo jest niepodległym. Przez niepodległość Sędziego rozumieć się ma służąca mu wolność oświadczenia swojego zdania w Sądzeniu, bez ulegania wpływowi Władzy najwyższej, lub innym jakimbyż względom. Wszelkie inne określenie lub tłumaczenie niepodległości Sędziego, uznaje się za nadużycie.

Pomimo téj niepodległości, Sędziowie będą pod Nadzorem Rządowym. W skutku tego Prawa Rząd nie tylko

1. mianować będzie Urzędników niższego stopnia na przedstawienie Prezesa Sądu Appellacyjnego, ale nadto mocen jest
2. wglądać w regularność biegu Spraw, kazać sobie podawać periodycznie wykazy ich stanu, wzierając w Akta i pobudzając opiesziałych Sędziów; szczególniej zaś czuwać będzie
3. nad Sprawami kryminalnymi, i każdy Sędzia aresztujący Obywatela winien jest w przeciągu dwudziestu czterech godzin pod ciężkimi karami donieść Senatowi o tém aresztowaniu, i przyczynach skłaniających go do tego kroku; a nadto podawać temuż Senatowi co dni czternaście wiadomości potrzebne o postępie sprawy.

Sąd Appellacyjny nadzór ten sprawować ma nad niższemi Władzami Sądowemi przez swojego Prezesa, który będąc Senatowi w téj mierze odpowiedzialnym, zdaje Mu swoje Raporta. Nad Sądem zaś Appellacyjnym samże Senat nadzoruje.

Artykuł 19.

Z upłynieniem szóstego roku, rachując od daty ogłoszenia Ustawy Konstytucyjnej, warunki do zostania Senatorem z wyboru Reprezentantów będą:

1. mieć lat trzydzieści pięć skończonych.

2. odbyć zupełne nauki w jednym z Uniwersytetów istniejących w krajach dawnego Królestwa Polskiego.
3. sprawować Urząd Wójta przez lat dwa, Sędziego przez lat dwa, i Reprezentanta przez dwa Zgromadzenia.
4. mieć własność nieruchomą płaćącą Sto pięćdziesiąt Złotych polskich Podatku gruntowego, i nabytą przynajmniej na rok przed obiorem.
5. nie być krwią połączonym w linii wstępnej, zstępnej ani pobocznej rodzzonego braterstwa, z żadnym innym Członkiem Senatu.

Warunki do zostania Sędzią będą:

1. mieć lat trzydzieści skończonych.
2. odbyć zupełne nauki w jednym z powyżej wzmiankowanych Uniwersytetów, i otrzymać stopień Doktora Prawa.
3. pracować przez rok jeden przy Pisarzu Sądowym, i podobnież praktykować przez rok przy Adwokacie.
4. mieć własność nieruchomą wartości ośmiu Tysięcy Złotych polskich, nabytą na rok przynajmniej przed obiorem.

Obywatele związkami krwi połączeni w stopniach wyżej pod liczbą 5. wspomnianych, nie mogą być Sędziami jednegoż Sądu.

Do zostania Sędzią drugiej Instancyi, albo Prezesem jednego z dwóch Sądów, potrzeba oprócz powyższych warunków, odbyć Urząd Sędziego pierwszej Instancyi, lub Urzędnika pojednawczego przez lat dwa, i raz jeden być Reprezentantem.

Ażeby być wybranym na Reprezentanta Gminy, potrzeba:

1. mieć dwadzieścia sześć lat skończonych.
2. odbyć zupełny bieg Nauk w Uniwersytecie Krakowskim, albo w jednym z wyż wzmiankowanych Uniwersytetów.
3. mieć własność nieruchomą oszacowaną na dziewięćdziesiąt Złotych Polskich, i nabytą przynajmniej na rok jeden przed wyborem.
4. Żaden z Urzędników (*fonctionnaire*) publicznych płatnych, nie będzie mógł być obrany Reprezentantem, jak tylko za zezwoleniem Senatu, na poprzedni Raport właściwej władzy Jego. Senat odmawiając zezwolenie wyrazi powody.

Wszystkie te warunki, w Artykule niniejszym wyrażone, nie stósują się do tych Osób, które w czasie bytu Xięstwa Warszawskiego sprawowały Urzędy zawisłe od mianowania Królewskiego, lub od wyboru na Sejmikach; ani do tych, które je teraz otrzymują

z Władzy Mocarzów kontraktujących. Te będą mieć zupełne prawo zostania mianowanemi lub obranemi na wszystkie Urzędy.

Przed upłynieniem terminu lat sześciu potrzeba, aby każdy Obywatel do otrzymania jednego z Urzędów, w niniejszym Artykule wymienionych, udowodnił posiadanie własności po Wójeie żądanych. Senatorowie czasowi, Sędziowie Pokoju i Wójci pierwszy raz obrani, są obowiązani miejsca te przyjąć, lub zapłacić pieniężną karę, którą Senat oznaczy.

Artykuł 20.

Wszystkie Akta Rządowe, Prawodawcze i Sądowe, pisane będą w języku Polskim.

Artykuł 21.

Dochody i wydatki Uniwersytetu składać będą część Budżetu generalnego Miasta i Okręgu Wolnego Krakowa.

Artykuł 22.

Służba bezpieczeństwa wewnętrznego i Policji odbywać się ma przez oddział dostateczny Milicyi Muncypalnej. Ten oddział będzie kolejną zmieniany, i zostawać pod dowództwem Oficjera z Wojska liniowego, który służywszy zaszczytnie, przyjmie ten rodzaj służby spokojnej. Będzie uzbrojoną i ubraną dostateczną liczbą jezdnych Żandarmów do zabezpieczenia dróg i wsiów.

Artykuł 23.

Prawo nie może nigdy postanowić zajęcia na Skarb własności Obywatela, wyjąwszy przedmioty Kontrabandy przez Skarb zabrane.

Artykuł 24.

Wolność druku jest nietykalna, zaczawszy od dnia, w którym Kodex kryminalny ogłoszonym zostanie: Żadne pismo nie będzie poprzednio musiało być podawane pod Cenzurę. Kodex kryminalny oznaczy pomiędzy nadużyciami druku te, które mają należeć do zbrodni lub przestępstw, i urządzi rozmaite stopnie kar. Autor lub tłómacz odpowiedzialnym jest za wszystko, co się w imieniu jego drukuje. Za bezimiennego albo obcego Autora, Księgarz lub Drukarz biorą na siebie odpowiedzialność.

Działo się w Krakowie dnia Pietnastego Lipca, i złożono wręce Senatu i Zgromadzeniu Reprezentantów, dnia Jedénastego Września Tysiącznego Ośmsetnego Ośmnastego Roku.

W dowód czego, Komissarze Pełnomocni Trzech Dworów, Akt niniejszy przy wyciśnieniu herbowych pieczęci podpisali. (na oryg. podp.) *Miączyński* Kom. Pełn. Najjaśn. Ces. Wszech Ross. Króla Polskiego. —

(podp.) *Sweerts-Spork* Kom. Pełn. Jego Ces. Król. Apost. Mści. (podp.) *Reibnitz* Kom. Pełn. Najjaśn. Króla Pruskiego.

Zgodność niniejszych tłumaczeń z Oryginałem francuzkim poświadczamy:

Stanisław Wodzicki Prezes Senatu K. O. S. S.

Felix Radwański Senator.

X. Bystrzonowski Senator.

Bartsch Senator.

Józef Michałowski Senator.

Wojciech Kuciński Senator.

Karol Hube Senator.

X. Wincenty Łancucki Prezydujący w Zgromadzeniu Reprez.

X. Franciszek Błoński Repr. Gminy Poręba.

Paweł Czajkowski Repr. Gminy 3. M. Krakowa.

Wincenty Darowski Repr. Gminy Balice.

Jan Drake Repr. Gminy O. Krzeszowice.

X. Mateusz Dubiecki Repr. Gminy 6. M. Krakowa.

X. Jan Działanott Repr. Gminy Czernichów.

X. Franciszek Flaszkiewicz Repr. Gminy Jaworzno.

Kajetan Ozdoba Florakiewicz Repr. Gminy Młoszowa.

Franciszek Salezy Rawa Gawroński Repr. Gminy Mogiła.

Jacek z Gotembiowa Gotemberski Repr. Gm. 9. M. Krakowa.

Jacek Habowski Repr. Gminy Rybny.

Tadeusz Konopka Repr. Gminy Modlnica.

Jacek Krzyżanowski Repr. Gminy O. Kościelec.

Jan Kanty Krzyżanowski Repr. Gm. 8. M. Krakowa.

Wojciech Księżarski Repr. Gminy Zwierzyniec.

Andrzej Kuliczkowski Repr. Gm. 4. M. Krakowa.

Jakób z Mąkolic Mąkolski Repr. Gminy Okr. Chrzanów.

Stanisław Mieroszewski Ordynat, Repr. Gm. Okr. Lipowiec.

Ignacy Ostaszewski Repr. Gminy Bobrek.

Franciszek Borgiasz Piekarski Repr. Gm. 7. M. Krakowa.

Jacek Idzi Przybylski Akademik Repr. Gm. 1. M. Krakowa.

Józef Sołtykiewicz Repr. Gm. 5. M. Krakowa.

X. Władysław Starczewski Repr. Gminy Pisary.

- Antoni Szaster* Repr. Gminy Kościelniki.
Baltazar Trzeński Repr. Gm. 2. M. Krakowa.
Józef Trzebiński Repr. Gminy Liszki.
Grodzicki Delegowany z Senatu.
A. Morbitzer Delegowany z Senatu.
X. Franciszek Zglenicki Archid. Kat. Repr. Del. od Kapituły.
X. Sebastyan Zarzecki Kan. Kat. Krak. Repr. Del. z Kapituły.
X. Adam Paszkowicz Kan. Kat. Krak. Repr. Del. z Kapituły.
X. Floryan Kudrewicz Repr. Delegowany z Akademii.
Julian Czermiński Repr. Delegowany od Akademii.
Jakób Ignacy Woźniakowski Med. Dr. i Prof. Del. od Akad.
Michał Wronski Sędzia Pokoju Repr.
X. Józef Hudek Sędzia Pokoju Repr.
X. Onufry Borzęcki Sędzia Pokoju Deleg.
Józef Baron Hadzewicz Sędzia Pokoju Repr.
X. Felix Bielawski Sędzia Pokoju.

Suprafactam subscriptionem testamur.

Actum Cracoviae ut supra.

Reibnitz — Miączyński — Swéerts-Spork.

KORRESPONDENCYA DYPLMATYCZNA

KOMISSYI ORGANIZACYJNEJ.

N. I.

Présents. De la part des commissaires plénipotentiaires des trois hautes Cours:

S. E. M. le comte de Sweerts-Spork, président de la séance;

S. E. M. le baron de Reibnitz;

S. E. M. de Mionczynski;

De la part des adjoints:

M. le prélat Lancucki,

M. Bartsch.

S. E. M. le commissaire plénipotentiaire de Mionczynski donna au protocole présent la déclaration suivante: Le sous-signé commissaire plénipotentiaire de S. M. l'empereur de toutes les Russies, roi de Pologne, a l'honneur de porter à la connaissance de la Commission d'organisation, pour être insérée dans son protocole, la décision qu'il vient d'obtenir de son auguste souverain concernant les questions qui ont été débattues dans la séance de la Commission du 7 mars a. c. sur la validité des arrêtés des représentants nationaux dans leur dernière Assemblée. — „S. M. l'Empereur et Roi a pris en même considération les questions que son Lieutenant lui a soumises par son rapport du 5 avril dernier, et dont la teneur suit: 1°. L'Assemblée des représentants de la ville libre de Cracovie peut-elle diminuer la masse des revenus du pays telle qu'elle existait au moment où l'existence politique de la ville libre a été reconnue, et telle qu'elle a été portée, dans la suite, par la Commission d'organisation au premier budget

que ladite Commission a réglé?— 2°. Les opérations et les arrêtés de la dernière Assemblée des représentants postérieurs en date au terme de la durée des sessions de l'Assemblée des représentants, doivent-ils être déclarés nuls et non avenues? Après un examen approfondi, Sa Majesté a daigné déclarer, à l'égard de la première question, que si l'article XIV du traité additionnel affectait à l'instruction publique tout l'excédant des frais de l'administration, si l'article XII des instructions données en commun aux commissaires des hautes parties contractantes confirmait cet emploi éminemment utile, et partant, si les traités imposaient aux Puissances protectrices de la République de Cracovie le devoir de veiller à ce que l'excédant de ces revenus ne fût point détourné de sa destination primitive: il n'en était pas moins vrai, d'un autre côté, qu'il n'est dit ni dans le traité additionnel, ni dans la Constitution, qui en fait partie intégrante, ni dans les institutions arrêtées à Vienne d'un commun accord, que cet excédant ne puisse jamais varier en moins, et que les actes qui en précisent l'emploi n'en fixent pas la quantité. L'article X des bases constitutionnelles accorde, au contraire, à l'Assemblée des représentants, toutes les attributions nécessaires de ce pouvoir, par conséquent celle de déterminer la proportion des revenus publics avec les besoins de l'État et les facultés des contribuables. Cette attribution serait évidemment illusoire, si elle se bornait au droit de fixer le montant de recettes possibles, sans examiner celui des dépenses nécessaires, et sans diminuer les premières quand des circonstances heureuses permettraient de diminuer les secondes. Il est donc clair que l'article X précité en déléguant à l'Assemblée des représentants tous les droits de la puissance législative; et en lui commettant le soin de régler chaque année le budget, lui a attribué le pouvoir d'établir un juste équilibre entre les revenus, les dépenses et les besoins de l'État. La Commission d'organisation semble avoir suffisamment assuré la dotation des établissements d'instruction publique, en statuant que les 327,000 fl. de Pol. qui leur sont alloués par le premier budget, resteront toujours affectés à

cette branche importante. Il est heureux qu'on ait pu y ajouter un excédant de 37,000 fl. de Pol.; mais des malheurs imprévus ne peuvent-ils pas forcer à le réduire une autre année? L'objection de M. le commissaire prussien que, si l'excédant actuel des frais d'administration n'est pas alloué une fois pour toutes à l'instruction publique, cet excédant, loin d'augmenter, diminuera toujours, est plus spécieuse que fondée. L'amélioration de la régie des domaines nationaux spécialement affectés aux instituts scientifiques et littéraires, semble garantir l'accroissement progressif de leurs revenus; d'ailleurs, par une heureuse combinaison, l'emploi le plus libéral qu'on pût imaginer de l'excédant des revenus de la République de Cracovie, est aussi l'emploi que lui commandent ses plus chers intérêts. N'est-elle pas, en effet, trop intéressée à l'éducation de ses propres citoyens pour ne pas encourager de tout son pouvoir la culture des sciences et des lettres, elle qu'on peut appeler à bon droit la première patrie, la terre classique des Muses polonaises? Une Académie florissante attirera dans son sein la foule des étudiants étrangers, tribut de ses lumières, de son commerce, et par conséquent de sa prospérité; leur affluence la dédommagera avec usure de ses premiers sacrifices. Il est impossible qu'une considération aussi importante échappe à la prévoyance d'une administration sage. Au reste, le premier budget a été calculé à la naissance de ce nouvel État: la Commission d'organisation n'a donc pu travailler que sur des calculs approximatifs; peut-on être certain qu'il n'y aura aucune différence entre les recettes présumées et les rentrées effectives? Et serait-il juste que les contribuables payassent, par une augmentation de charges, une erreur souvent inévitable dans ces sortes d'évaluations? Enfin des vues toutes paternelles ont dicté aux puissances signataires des traités de Vienne celui qui a fixé le sort de la ville libre de Cracovie; ces mêmes vues doivent présider au développement de sa constitution. Il a été observé plus haut qu'il serait injuste de priver la République d'une des principales attributions du pouvoir législatif; il ne le serait pas moins d'enlever à ses cito-

yens tout espoir de soulagement en cas de calamité imprévue. Une année de stérilité, un fléau extraordinaire, peuvent frapper aisément un aussi petit État dans toute son étendue, et ôter à une grande partie de ses habitants les moyens d'acquitter la totalité des impositions; si cependant par respect pour l'instruction publique il était impossible de diminuer les revenus de l'État, et par là même d'accorder des dégrèvements aux contribuables, l'instruction publique deviendrait pour eux un fardeau au lieu d'être un bienfait, et ce triste résultat répondrait mal aux intentions des hautes parties contractantes, qui n'ont eu pour but que le bonheur de la ville libre de Cracovie. Sa Majesté Impériale et Royale pense donc que l'Assemblée des représentants a le droit de diminuer la masse des revenus publics portée au premier budget réglé par la Commission d'organisation. A l'égard de la seconde question: — Sa Majesté a daigné témoigner qu'aux termes de l'article x des bases constitutionnelles de la ville libre de Cracovie, il était indubitable que les sessions de l'Assemblée des représentants ne peuvent durer que quatre semaines. — On a vainement objecté que la Constitution convoquait les représentants en décembre, et que la dernière session ayant eu lieu en février, devait être considérée comme extraordinaire: — L'article x paraît être général et fixer à quatre semaines la durée de toutes les sessions quelconques de l'Assemblée des représentants. Il en résulte que, d'après la lettre de la Constitution, toutes les délibérations de ladite Assemblée survenues après le délai expiré de quatre semaines, devraient être regardées comme nulles et non avenues. Deux considérations graves portent néanmoins Sa Majesté à en reconnaître la légalité. C'est, en premier lieu, la nature même de cette Assemblée convoquée sous les yeux, et pour ainsi dire sous auspices de la Commission d'organisation; c'est encore la décision du 25 février, par laquelle la Commission a permis que la présentation des projets de loi, qui devait cesser à la treizième séance, eût lieu jusqu'à la vingtième. Cette autorisation ne renfermant aucune réserve sur la durée de l'Assemblée, l'au-

torisait implicitement à prolonger la session; car les projets de loi ne pouvant être proposés, en vertu de l'article xi des bases constitutionnelles, à la délibération de l'Assemblée des représentants, qu'autant qu'ils auraient été communiqués préalablement au Sénat et agréés par lui, il devenait physiquement impossible que des projets de quelque importance, présentés à la vingtième séance, puissent être communiqués et agréés au Sénat, puis encore discutés à l'Assemblée des représentants dans l'espace des quatre jours de fête. En second lieu, Sa Majesté a pris en considération l'importance des projets approuvés par l'Assemblée pendant la cinquième semaine de sa dernière session, et particulièrement celle du projet par lequel l'impôt sur les consommations a été changé, dans la séance du 10 mars, en impôt personnel. Réduire le Sénat de Cracovie à la nécessité de lever une taxe naturellement décréditée, puisque l'opinion publique en a appelé le changement, ce serait exposer le Sénat à perdre la confiance des administrés, ce serait jeter le germe de dissension si funestes à tous les gouvernements, mais bien plus encore aux républiques, dont la force est tout entière dans l'union et dans l'harmonie. Ces raisons dont la gravité n'a pas besoin de preuves déterminent Sa Majesté à reconnaître pour valides et légales toutes les délibérations de la dernière session de l'Assemblée des représentants de la ville libre de Cracovie. Comme néanmoins cette déclaration est contraire à la lettre des stipulations de Vienne, Sa Majesté croit devoir ajouter que des circonstances extraordinaires ont seules pu l'engager à permettre qu'on s'éloignât de l'exécution littérale des conventions, pour se rapprocher des vues qui les ont dictées: elle désire donc que des cas semblables ne se renouvellent point, parce que son respect pour les traités l'emporterait nécessairement sur la sollicitude pour le bien-être de la République de Cracovie. Sa Majesté espère que les habitants verront dans ce respect même le gage le plus certain de sa constante bienveillance. Le traité additionnel du $\frac{21 \text{ avril}}{3 \text{ mai}}$ 1815 et la constitution qui en fait partie, renferment tous les éléments

de leur bonheur, mais cet heureux avenir s'évanouirait au moment où la République voudrait s'écarter des principes que les puissances contractantes lui ont invariablement tracés. Sa force, le bienfait de son indépendance, ceux que lui préparent une administration éclairée et d'utiles institutions, tout est pour elle dans l'observateur religieux des traités." — Comme cette décision de Sa Majesté Impériale et Royale, outre les difficultés qu'elle aplanit, renferme dans son contenu des vues pateruelles et instructives qui peuvent, dans la suite, jeter une lumière avantageuse sur la conduite des représentants et du Sénat, le soussigné a l'honneur de proposer que le présent protocole soit communiqué au Sénat, vu que l'arrêté des deux autres hautes Cours est conforme à celui de son souverain. La décision des deux questions cidessus mentionnées par les deux hautes Cours d'Autriche et de Prusse étant dans sa teneur conforme à celle-ci, on accéda à la motion de S. E. M. de Mionczynski d'en informer le Sénat, en lui communiquant un extrait du présent protocole quant à cet article.

Signé SWEERTS-SPORK, REIBNITZ, MIONCZYNSKI,
LANCUCKI, BARTSCH.

Pour copie conforme,

Signé DAROWSKI, *secrét. de la Comm. d'org.*

Fait à la séance de la Commission d'organisation, le 21 mai 1817.

N. II.

La Commission organisatrice instituée par les trois hautes Cours, — En réponse à la Note de l'illustre Sénat du 1^{er} du mois et de l'année courante, sur la question soulevée par plusieurs membres de la Chambre des représentants, à l'occasion du serment à prêter par leur président, déclare que la Chambre des représentants *n'a pas à discuter son statut, mais à s'y conformer*; et que si, plus tard, les circonstances exigeaient qu'il fût *modifié*, ces modifications ne seraient faites que *par la Com-*

mission organisatrice, ou par ceux qui tiendraient sa place comme gardiens de la constitution.

Signé SWEERTS-SPORK.

Fait à la séance du 2 décembre 1817.

N. III.

A l'illustre Sénat gouvernant. D'après une communication du gouvernement du cercle de Myslenice, il paraîtrait que les fils de quelques bourgeois de Skawina, et nommément Nicolas Kotalski ou Molkow, Paul Zyliniski, Valentin et Thomas Szklarski, se trouvent à Cracovie, y font leurs études, ou y résident, sans vouloir retourner dans leur pays, malgré qu'on ait déjà condamné leurs parents à *l'amende de 100 ducats prescrite par les règlements*. Avant toutefois que cette amende ne soit appliquée, le gouvernement du cercle de Myslenice désirerait être informé si tous ces individus ou quelques-uns d'entre eux se trouvent réellement à Cracovie, leurs parents eux-mêmes ne pouvant suffisamment répondre de ce point. J'ai donc l'honneur d'inviter l'illustre Sénat à vouloir bien me donner connaissance si les individus en question se trouvent en effet à Cracovie, et, dans ce dernier cas, à leur faire intimier que, faute à eux de retourner dans leur pays, ils auront à encourir l'application *des peines prescrites contre l'émigration*.

Signé Joseph comte de SWEERTS-SPORK.

Cracovie, le 25 juin 1818.

N. IV.

La Commission organisatrice à l'illustre Sénat de la ville libre de Cracovie.— Prenant définitivement en considération le projet du Sénat, sur la manière dont les représentants ont à voter sur le budget, la Commission a décidé à l'unanimité d'ajouter à l'article 130 du statut sur les assemblées politiques le pa-

ragraphe additionel suivant: „L'Assemblée des représentants et son comité de finances ne pourront examiner d'autres articles du budget des dépenses que ceux *présentés* par le Sénat, ni se permettre d'y introduire ou de voter aucun nouveau chapitre. Toute décision contraire sera considérée par le Sénat comme nulle et non avenue.“ La Commission, en communiquant sa présente décision au Sénat, l'invite à la publier par la voie de la presse, comme disposition additionelle au statut.

Signé SWEERTS-SPORK, REIBNITZ, MIONCZYNSKI.

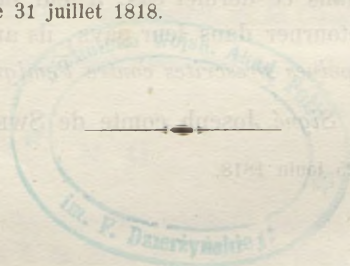
Cracovie, le 10 juillet 1818.

N. V.

La Commission organisatrice à l'illustre Sénat de la ville libre de Cracovie. La Commission informe le Sénat, que d'après la décision unanime des trois hautes Cours, le premier budget institué par la Commission doit être considéré comme *loi fixe*, ne pouvant être modifiée autrement que par la voie constitutionnelle, c'est-à-dire sur l'initiative du Sénat, et par la Chambre des représentants.

Signé SWEERTS-SPORK, REIBNITZ, MIONCZYNSKI.

Cracovie, le 31 juillet 1818.





| |
|---------|
| 47361 / |
| 2 |

TREŚĆ

przedmiotów w niniejszym Poszycie umieszczonych.

| | Str. |
|---|------|
| Przedmowa Wydawcy | III. |
| Wstęp | 7. |
| Rzeczpospolita Krakowska : | |
| Oddział I. Kongres Wiedeński | 11. |
| Traktat dodatkowy dotyczący się Miasta Krakowa, jego Okręgu i Konstytucyi między Dworami Rossyjskim, Austryackim i Pruskim | 15. |
| Konstytucya Wolnego Miasta Krakowa | 22. |
| Oddział II. Organizacya Rzeczypospolitej Krakowskiej | 29. |
| Mowa pełnomocnego Komissarza N. Cesarza Austrii Józefa Hr. Swéerts-Spork przy uroczystości oddania Konstytucyi W. M. Krakowa d. 11 Września 1818 r. | 35. |
| Konstytucya W. M. Krakowa i jego Okręgu po jej rozwinięciu a raczój zmienieniu | 44. |
| Korrespondencya dyplomatyczna Komissyi organizacyjnej | 57. |